Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 315. — ROK XXXIV.

SOBOTA

19. LISTOPADA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·59 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Rozmowa z posłem-kandydatem o Sejmie.

— Mieliśmy dzisiaj rozmawiać o prawach sejmowych. Jak pan poseł ocenia wyniki legislacyjne kończącej się kadencji?

— Najlepiej świadczy o nich statystyka uchwalonych ustaw, podana wczoraj przez „Głos Narodu". Właściwa praca Sejmu trwała tylko trzy i pół lat, t. j. 40 miesięcy, od stycznia 1923 do maja 1926 roku. Po przewrocie bowiem Sejm leżał już prawie w agonji. Otóż w ciągu tych pierwszych 40-tu miesięcy, do których wliczam już nawet wszystkie wakacje i ferje świąteczne, Sejm uchwalił 450 ustaw! Ogromna ta ilościowo praca została wykonaną tylko dzięki temu, że Sejm obradował z krótkiemi przerwami nieustannie, a niektóre komisje, jak budżetowa i administracyjna, wprost zamęczały swoich członków robotą. Przecież nad ostatnim budżetem odbyło się przeszło 100 posiedzeń pełnej komisji, a uchwalenie nowej ustawy stęplowej poprzedziło dwieście kilkadziesiąt posiedzeń komisji i podkomisji.

— Istotnie cyfry są imponujące.

— A niech Pan uwzględni, że niezmiernie żmudne, przeszło dwuletnie prace komisji administracyjnej nad ustrojem samorządowym nie zostały sfinalizowane tylko dlatego, że Sejm od przeszło roku pozbawiono możności pracy. Z tego samego powodu oraz wskutek gwałtownego oporu lewicy nie uchwalił Sejm zmiany ordynacji wyborczej. Z powodu zaś stanowiska rządu nie można było uchwalić przygotowanych przez komisję wojskową projektów o obronie państwa i o reorganizacji władz wojskowych.

— Czy pan Poseł mógłby mi wymienić ważniejsze z uchwalonych ustaw?

— Ależ prawie całe ustawodawstwo, jakie obecnie obowiązuje, jest dziełem tego Sejmu. Specjalnie całe ustawodawstwo skarbowe. Sejm obecny stworzył obowiązujący do dzisiaj podatek przemysłowy, przebudował podatek dochodowy, zreformował gruntowy. Z jego inicjatywy i pracy powstał podatek majątkowy, który dostarczył skarbowi w pierwszym roku 200, a w drugim 133 miljony złotych i stał się podstawą reform skarbowo-walutowych Wł. Grabskiego. Nie wspominam innych ustaw skarbowych, jest ich 96, ale trudno pominąć monopole: zapałczany i spirytusowy. Wszak obecna równowaga budżetu utrzymuje się głównie dzięki rosnącym wpływom z monopolów tytuniowego i spirytusowego. Wreszcie rozproszkowany i niedoświadczony Sejm uchwalił budżety na r. 1924, 25, 26 i 27. Mówiłem już, że była to praca ogromna.

— A inne ustawy?

— Inne, to konkordat, który unormował stan Kościoła w Polsce, to podstawowa dla obrony państwa ustawa o obowiązkach oficerów i szeregowych, to ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych, to pragmatyka nauczycielska. W dziedzinie agrarnej wymienię doniosłe ustawy o scalaniu gruntów i o wykonaniu reformy rolnej, dwie ustawy, które są dotąd prawną podstawą prac nad ulepszeniem naszego ustroju rolnego. Żadnej z tych ustaw, które tylko przykładomo wymieniłem, rząd obecny — o ile wiadomo — nie zamierza znieść. To sami odnosi się do ustawodawstwa socjalnego Sejmu, np. ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych, ochronie pracy kobiet i małoletnich oraz innych. Przygotowaną w komisji sejmowej ustawę o inspekcji pracy rząd ogłosił w formie dekretu. Szkoda, że nie pozwolono nam przeprowadzić reformy Kas Chorych.

— Jest to już i tak poważny wykaz prac.

— Sądzę, że pojawi się ich spis dokladny, a przecież nie wymieniłem wielu doniosłych, np. ustaw językowych z roku 1925, które normują do dziśdnia używanie języków w sądach, administracji i szkołach na kresach wschodnich, ustawy monetarnej, skarbowo-karnej i ratyfikacji 105 traktatów handlowych, ustawy likwidującej nasz spór z Czechosłowacją, układów przyjaźni z kilku państwami... Zapewne można niektórym z tych ustaw stawiać zarzuty ze stanowiska techniki kodyfikacyjnej, ale przecież i pewne dekrety spotkały się z taką krytyką. Wina złej kodyfikacji leży głównie w szybkiem i niedbałem przygotowaniu ustaw przez organy rządowe. Być może, że Rada Prawnicza wprowadzi teraz pod tym względem zmianę na korzyść.

— Jeszcze jedno pytanie, panie Pośle. Pozs. rozproszkowaniem na zbyt liczne partje, jakie braki wykazywał Sejm obecny?

— Zwrócę uwagę na główny. Sejm nie miał wielkich przywódców i przewodniczył mu człowiek nieodpowiedni... Niektórzy przywódcy postarzeli się lub znużyli, inni dobrowolnie ustąpili z areny sejmowej. Wreszcie inni, zbyt młodzi, dopiero zdobywali doświadczenie i autorytet. Wstrętna atmosfera podejrzeń i kalumnji zniechęcała wielu ludzi wybitnych od wysuwania się w pierwsze szeregi działaczów parlamentarnych. Nie każdy ma nerwy p. Witosa, lub stoicką wyrozumiałość p. Głąbińskiego.

Wreszcie, jeśli się mówi o brakach Sejmu, to była nim także nieufność wzajemna klubów. Przecież w pierwszych miesiącach kadencji nawet rozmowa posła prawicowego z lewicowym czyniła tego ostatniego podejrzanym w jego klubie. Po zamordowaniu Narutowicza ustały między posłami prawicy i lewicy stosunki towarzyskie. Dopiero kilkuletnia wspólna praca zbliżyła do siebie przeciwników politycznych i umożliwiła nawet utworzenie koalicji. Ale wówczas zbliżał się już przewrót.

Jan Matyasik.

Kto pobił posła Grünbauma?

Warszawa. (Telef. wł.). „ABC" zapytało posła Grünbauma w sprawie napadu. Poseł Grünbaum twierdzi, że napadu **dokonali chrześcijanie.** Przypuszcza, jakkolwiek nie może za to ręczyć, że napad był zorganizowany **przez poznańską Organizację Obrony Wiary i Ojczyzny.** Prasa żydowska nie podnosi tej ewentualności, natomiast wskazuje **raczej na inne źródła.**

Pogłoski i kombinacje przedwyborcze

Warszawa. (Telef. wł.). „Robotnik" donosi: „W kołach zbliżonych do rządu, ścierają się dwa poglądy. Jedni chcliby **utworzyć listę** — nazwijmy ją „państwową" — **na zasadzie personalnej.** Stronnictwa, grupy, jako takie, wcale do niej wchodzą. P. Kościałkowski. naprzykład kandyduje nie w charakterze prezesa Partji Pracy, lecz poprostu jako jednostka. Podobnie p. Dąbski, p. Bryl. minister Niezabytowski itp. Inni znowu wypowiadają się za **urzędowym blokiem stronnictw zorganizowanych. Ten drugi prąd ma za sobą przewagę.** Ponieważ w grę wchodzą takie odłamy, jak Stronnictwo Chłopskie, Partja Pracy, — konserwatyści byliby po zostawieni własnym siłom".

To samo pismo donosi, że „istnieje projekt bloku Piasta i Ch. D." i że „toczą się rokowania o **blok** komunistów, czumowców (secesja z PPS) i Niez. Partji Chłopskiej, możliwie z udziałem lewicy Poale-Sjon i niezależnych socjalistów (drobnerowców).

Wybory odbędą się zapewne: do Sejmu 26 lutego a do Senatu 4 marca.

Organizacja bloku mniejszości.

Warszawa. (Telef. wł.). We czwartek wieczorem rozpoczęły się rozmowy pomiędzy przedstawicielami mniejszości narodowych w sprawie utworzenia bloku mniejszości. Rozmowy będą kontynuowane w piątek. Do bloku wejdą **Białorusini, Niemcy, syjoniści i Litwini.** Kwestja współdziałania Rusinów, którzy odnoszą się życzliwie do akcji bloku, **ulegnie prawdopodobnie na pewien czas odroczeniu,** gdyż Rusini będą musieli uprzednio dojść do porozumienia **wewnątrz swoich własnych stronnictw.** Z żydów poza blokiem pozostaną ortodoksi, ludowcy Pryluckiego, tudzież skrajne stronnictwa, jak Bund, Poale-Syjon. Kwestja bloku nie obejmie syjonistów w Małopolsce, którzy posiadają specjalne warunki, a ich taktyka zależy całkowicie od stosunków lokalnych.

Warszawa. (Telef. wł.). Poseł Kirshbraun, przywódca ortodoksów, ogłosił oświadczenie, w którem zaznacza, że akcja posła Grünbauma w sprawie bloku mniejszości narodowych **nie może być uważana za akcję całego żydostwa, ale tylko partji syjonistycznej.**

Sąd zakwestjonował ważność „dekretu prasowego".

Lwów. (Tel. wł.) Przed trybunałem karnosądowym, jako prasowym, stanął wczoraj redaktor odpowiedzialny ukraińskiego „Nowego Czasu". Iwan Tyktor, którego prokuratorja **pociągnęła do odpowiedzialności za opublikowanie** w dn. 16 czerwca b. r. **artykułu p. t. „Święto mogił".** Na wstępie rozprawy obrońca oskarżonego adw. Szuchewicz **wystąpił z zarzutem niekompetencji trybunału w sprawach prasowych.** Obrońca stanął na stanowisku, iż dekret prasowy, **jako uchylony przez sejm, nie obowiązuje i dlatego wszelkie pretensje podawać należy do trybunału przysięgłych, jako jedynie w tej mierze właściwego.** Trybunał sprawę **odroczył z tem,** że decyzja zostanie ogłoszona **w terminie późniejszym.** Jest to we Lwowie pierwszy wypadek **zakwestionowania przez sąd** ważności „dekretu prasowego".

Ponowne ataki na „Piasta"

Warszawa. (Telef. wł.). We środę zbiera się **na dwudniowe narady Rada Naczelna P. S. L. „Piast".** Składa się ona z około **90 osób, jest zatem ciałem, zastępującem poniekąd kongres.** Rada będzie posiadała przebieg ciekawy, gdyż czynniki sanacyjne będą usiłowały **jeszcze raz spróbować sił i wywołać rozłam.** Akcja będzie szła w dwu kierunkach: **w stosunku do rządu i w stosunku do tak zwanego zjednoczenia ruchu ludowego.** Właściwie oba te kierunki **zlewają się w jedno,** gdyż zjednoczenie ruchu ludowego w danej fazie **jest niczem innem,** jak **chęcią wciągnięcia stronnictw ludowych na podwórko rządowe.**

P. BARTEL ZDAŁ EGZAMIN NA — SZOFERA

Warszawa. (Telef. wł.). We czwartek wicepremjer **Bartel zdał egzamin szoferski** przed kierownikiem ruchu kołowego **Olechowiczem i rzeczoznawcą Rychterem.**

ZIMA.

Warszawa. (Telef. wł.). Stan temperatury we czwartek rano o godzinie 8: **Warszawa 3, Gdynia 2, Poznań 2, Wilno 5, Lwów 5, Zakopane 5, Kraków 1. W piątek** w dalszym ciągu pochmurno, możliwe **krótkotrwałe wypogodzenie się, nieco cieplej.**

DYMISJA STAROSTY MORSKIEGO.

Starosta morski w Gdyni, gen. Marjusz Zaruski, wniósł na ręce min. Składkowskiego **prośbę o dymisję.** Sprawę dymisji gen. Zaruskiego załatwi Rada Ministrów na **posiedzeniu piątkowem.**

NOWI CZŁONKOWIE ŚLĄSKIEJ RADY WOJEWÓDZKIEJ.

Katowice. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu śląskiego dokonano na wstępie wyboru członków do rady wojewódzkiej. Wybrany został adwokat **Kobyliński,** pos. **Janicki,** wiceprezydent Królewskiej Huty **Dubiel,** pos. **Bieniszkiewicz** i burmistrz miasta Tarnowskich Gór **Michatz.** Sekretarzem sejmu śląskiego wybrano pos. **Sobotę.**

Z kolei uchwalono m. in. w 2 i 3 czytaniu wniosek nagły klubu **Ch. D. w sprawie przyznania urzędnikom** województwa śląskiego **takiego dodatku mieszkaniowego, jaki pobierają urzędnicy państwowi** w Warszawie **z mocą obowiązującą od 1 października 1927 r.**

OFICER — WOJEWODĄ WARSZAWSKIM?

Warszawa. (Telef. wł.). Prasa sanacyjna podała wiadomość, że w niedługim czasie nastąpi **zmiana na stanowisku wojewody w jednem z centralnych województw.** Chodzi tu o **wojewodę warszawskiego.** Jeszcze dawniej usiłowano wojewodę **Sołtana usunąć z zajmowanego stanowiska** i ofiarowywano mu stanowisko posła polskiego **w Helsingforsie,** jakkolwiek p. Sołtan nigdy nie pracował w dyplomacji. Następcą jego **ma być jeden z wojskowych.**

Warszawa. (Telef. wł.). Na Morzu Czarnem **szaleje silna burza. Okręty nie wyruszyły z portów.** Stacje radjowe otrzymały szereg sygnałów, świadczących o niebezpieczeństwie, **w jakiem znalazły się inne statki.**

O czem piszą inni?...

Stronnictwa a partyjnictwo.

W „Gazecie Narodowej“ sen. Thullie umieścił doskonały artykuł p. t. „Stronnictwa a partyjnictwo“, w którym rozprawił się z nieuzasadnionemi zarzutami przeciwko istnieniu stronnictw.

„Stronnictwa, czyli partje polityczne są wszędzie, gdzie społeczeństwo ma pewien udział w rządach. Niema ich tylko przynajmniej jawnych, w monarchji absolutnej lub dyktaturze czy to osobistej, czy proletarjatu. Niema, bo tam rządzi krajem absolutny monarcha, a zazwyczaj w jego imieniu klika nadworna lub też jedna partja, jak np. jakobini w czasie terroru, a bolszewicy obecnie w Rosji. Ale i tam powstają pewne partje, a przynajmniej kliki. Jedna klika pragnąca dostać się do władzy intryguje przeciw drugiej, która jest przy władzy, opozycja bolszewicka Trockiego przeciw Stalinowi“.

Bezpartyjni to ci, którzy nie umieją się zorganizować, lub nie troszczą się o sprawy publiczne. Są oni najlepszą podporą każdej tyranji i dyktatury.

„Partyjnictwem możnaby nazwać zwyrodnienie stronnictwa, które może się objawiać tem, że niektórzy członkowie stronnictwa danego wykorzystują swe wpływy dla korzyści osobistej. Tych szanujące się stronnictwo powinno z grona swego wykluczyć. Albo też cele i środki stronnictwa są dla państwa niebezpieczne i zgubne, wtedy stronnictwo takie jest antypaństwowem!“

Komuniści dążą do dyktatury proletarjatu, socjaliści i wyzwoleńcy forytują mniejszości narodowe, żądają wychowania młodzieży bez Boga.

„Wobec takich stosunków nieraz prasa i wyborcy wołają: „Nie kłóćcie się, tylko pracujcie“. Jednak, jak mamy unikać kłótni i wspólnie pracować? Czy godzić się na wszystkie żądania komunistów, wyzwolenia i radykałów, które uważamy za zgubne dla Polski?“

Pracować zaś posłowie również nie mogą, jeżeli rząd na to nie pozwala.

Potępienie napadu na pos. Grynbauma

„Nowy Dziennik“ sądzi, że napad na pos. Grynbauma, miał tło ideowe, ale mimo to należy

„ohydne zajście bezwzględnie potępić. Posłowi Grynbaumowi zaś, niezmordowanemu i nieustraszonemu bojownikowi o prawa żydowskie wyrażamy na tem miejscu głębokie współczucie z powodu doznanej przykrości. Jest rzeczą ze wszech miar ubolewania godną i zawstydzającą, że coraz częściej „niewykryci“ sprawcy załatwiają porachunki polityczne w sposób iście meksykański. Jeżeli władze rządowe będą tego rodzaju stosunki nadal tolerowały — bez względu na to wobec kogo one się zdarzają, — staniemy się niezbyt honorowem widowiskiem dla świata“.

„Tolerowanie“ takich stosunków tłumaczy się w dużej mierze tem, że część prasy bagatelizowała napady, gdy ich ofiarami stawali się prawicowcy. Wielu lewicowców i żydów oburzało się wprawdzie z powodu napadu na posła Zdziechowskiego lub red. Mostowicza, ale to więcej dla formy, niezbyt szczerze. Może nawet cieszono się z nieszczęścia „chjenistów“. Teraz, gdy obito (bardzo lekko) pos. Grynbauma, niezawodnie hałas się zrobi ogromny.

Nowy „parlament“ Mussoliniego.

Pos. Stroński przytacza w „Warszawiance“ dwanaście zasad, które mają stanowić podstawy prawne nowego „parlamentu“ włoskiego. Ustaliła je „Wielka Rada faszystowska“ w d. 10 listopada br. i ogłosiła. Z początkiem nowego roku ma być Izbie posłów przedłożony gotowy projekt ustawodawczy w tej sprawie, tak, że **w r. 1928 gotowa Europa oglądać na wskroś nowy typ „przedstawicielstwa narodowego“.**

Zasady te dadzą się streścić w następujący sposób:

1) nowe przedstawicielstwo narodowe będzie się opierało o faktyczny stan rzeczy w Italji: zniszczenie starych partyj polit. a istnienie jednego tylko stronnictwa, tj. faszyzmu.

2) Nowe przedstawicielstwo ma być w zasadzie wyłonione przez korporacje zawodowe, ponieważ jednak te korporacje nie przejęły się jeszcze należycie duchem faszyzmu, będzie im zarezerwowane zrobienie tylko „pierwszego kroku‘.

3) Mianowicie przedstawią one Wielk. Radzie Faszyst. taką liczbę kandydatów, którą naznaczy ustawa, i na tem się ich uprawnienia skończą.

4) Wielka Rada Faszyst. może z listy skreślić osoby, które nie wykazały „pewnej wiary faszystowskiej“ lub kwalifikacyj rzeczowych do urzędu posła.

5) Wielka Rada Faszyst. uzupełni listę swoimi kandydatami i przedstawi ją Rządowi, ten zaś Narodowi.

6) Całe państwo stanowi jeden okręg wyborczy..

7) Prawo głosowania przysługuje jedynie członkom korporacyj, którzy „okażą się żywiołami czynnymi w życiu narodu“.

8) Lista narodowa „będzie poddana pod głosowanie pod pewnym znakiem“.

9) Przedstawicielstwo otrzymają także „zrzeszenia, które działają w zakresie Regime'u“ (prawdopodobnie — milicja faszystowska).

10) Liczba posłów będzie zmniejszona z 560 na 400.

11) Kompetencja przedstawicielstwa będzie później oznaczona.

12) Senat pozostaje; będzie zmieniony jednak jego sposób działania.

Pos. Stroński nazywa te 12 zasad „naprawą ustroju przedstawicielskiego“... Wolne żarty, panie pośle! Jakże można jeszcze mówić o „przedstawicielstwie“ narodu, jeśli ten naród właściwie prawa wyboru niema. — jeśli dopuszczona będzie tylko jedna lista kandydatów, — jeśli ta lista będzie w gruncie rzeczy listą mianowańców jednego stronnictwa, — jeśli wreszcie do tak już ograniczonego głosowania dopuszczone będą tylko przez W. Radę Faszyst. zakwalifikowane jednostki?

W maju br. zapowiedział Mussolini, że z końcem br. lub początkiem 1928 zastąpi polityczny parlament — zawodowym, na podstawie wyborów przeprowadzanych przez korporacje zawodowe. „Dwanaście zasad“, wyżej streszczonych, dowodzą, że Mussolini od maja zdążył zmienić zdanie, skoro **nowy „parlament“ ma być nie wybieranym przez korporacje, ale mianowanym przez W. Radę Faszystowską.** Przyczynę tej zmiany w poglądach Mussoliniego tłómaczy nam druga „zasada“. Doszedł mianowicie Mussolini do przekonania, że korporacje zawodowe nie są jeszcze dość przejęte „duchem faszyzmu“, — że, gdyby im teraz pozwolono wybierać posłów do parlamentu zawodowego, to wybrałyby parlament niefaszystowski.

Byłaby to oczywiście kompromitacja faszyzmu, bo zaprzeczenie urabianej przez rząd włoski opinji, jakoby masy ludowe miały zaufanie do rządów faszystowskich. Dlatego Mussolini wycofuje pierwotną swoją obietnicę, a nowe prawo wyborcze dostosowuje do faktycznego stanu rzeczy.

Będzie oczywiście jeszcze dość czasu na wydanie sądu o nowym pomyśle włoskiego Dyktatora. W szczególności wtedy, kiedy — jak to zapowiadają „12 zasad“ — zostanie Izbie posłów przedłożony odpowiedni projekt ustawodawczy. Tymczasem jednak należy zwrócić uwagę na tło, na którem powstają te i inne próby „naprawy ustroju“ we Włoszech faszystowskich.

Tłem tem jest dążność Mussoliniego do oparcia się o jakieś „przedstawicielstwo“ narodu. Żadna jednak z dotychczasowych nie może mu tego oparcia udzielić: ani Izba, którą zastał w r. 1922, ponieważ miała większość wrogą dla niego, — ani też Izba obecna, ponieważ od secesji awentyńskiej dzięki swej jednolitości politycznej nie jest zdolną do rzeczowej dyskusji... W takim stanie rzeczy narodziła się myśl o parlamencie zawodowym. Lecz i on — jak stwierdzają „12 zasad“ — mógłby się okazać dla rządu niewygodnym. Wobec tego zdecydował się Mussolini na jeszcze jeden krok: wyłonić parlament formalnie zawodowy, w rzeczywistości zaś polityczny i faszystowski!

Zapewne nie zbraknie głosów, które ostatni krok „Wodza“ ocenią jako dowód jego siły... Niewątpliwie trzeba się czuć bardzo silnym, by sobie módz pozwolić na takie eksperymenty, z jakiemi produkuje się Mussolini. Taki jest zewnętrzny charakter ostatniej jego inicjatywy konstytucyjnej.

Materjalnie jednak wzięta ta inicjatywa dowodzi, że faszyzm, w szczególności Mussolini, wikła się w trudnościach. Wysuwa coraz nowe rozwiązania i znów je porzuca lub zmienia przynajmniej. To znacznie umniejsza „prestige“ faszyzmu, a na wszytkie jego inicjatywy każe się patrzyć z rezerwą. Nie ugruntowane bowiem w psychice społeczeństwa, a często z nią sprzeczne, tyle tylko mogą mieć siły, ile jej zapewnią „czarne koszule“.

Są to jednak dla Polski ciekawe bardzo eksperymenty. Rzut oka na historję naszą jednego roku pozwala nam stwierdzić, że pewne pociągnięcia włoskiego dyktatora stały się wzorem dla Polski od maja ub. r. **W. Z.**

Powóz arcybiskupa Neapolu.

Niedawno w Neapolu odbyty ślub włoskiego księcia z księżniczką Orleańską, stał się głośnym nie tylko ze względu na nowożeńców, ale, może jeszcze więcej — ze względu na osobę duchownego, który ślubu udzielił.

W pierwotnym ceremonjale, ustalonym na dworze królewskim, przewidziano, że ślubu udzieli arcybiskup Neapolu, kard. Ascalesi. Odpowiednio też do jego wysokiej godności ułożono cały ceremonjał w kościele i podczas przyjęcia na dworze.

Ceremonjał jednak nie mógł być przeprowadzony. Kardynał Ascalesi odmówił udzielenia ślubu, co dało powód do najrozmaitszych pogłosek na ten temat. Jedni chcieli w odmowie widzieć manifestację Stolicy Apostolskiej w stosunku do faszyzmu. Inni — do „L'Action Française“, której zwolenniczką podobno ma być księżniczka orleańska.

I jedno i drugie było fałszywe... Jeśli chodzi o faszyzm, to niedawno udzielił kardynał Vannutelli ślubu jednemu z faszystowskich wice ministrów; nie było więc powodu, dlaczegoby kard. Ascalesi nie mógł go udzielić synowcowi króla włoskiego... Co się zaś tyczy „L'Action Française“ pokazało się, że cały stosunek księżniczki orleańskiej do niej ograniczył się do przyjęcia daru ślubnego od niej, co jeszcze nie stanowi przekroczenia rozporządzeń kościelnych odnośnie do obozu „L'Action Française“. Sam zresztą „Osservatore Romano“ zaprzeczył, jakoby ten wzgląd miał wpłynąć na decyzję kardynała Ascalesi.

Przyczyna była inna. Jest nią to, że królewska rodzina włoska nie jest dotąd jeszcze w normalnych stosunkach z Kościołem katolickim, a to w związku z zajęciem Rzymu w roku 1870. By jednak nie była zupełnie pozbawioną obrzędów kościelnych, funkcje kapelana dworskiego spełnia ksiądz, wyposażony w potrzebne dyspenzy. Jest nim obecnie Ks. Beccaria. On też dał ostatecznie ślub w Neapolu parze książęcej, wbrew nadziejom rodziny królewskiej, która, licząc na niedawno toczoną w tonie przyjaznym dyskusję nad „kwestją rzymską“, spodziewała się, że ślubu udzieli kardynał.

Nie pierwszy to raz zaznacza Kościół swoją niezależność w stosunku do świeckich władców. Miał i sam kard. Ascalesi już i poprzednika na stolicy arcybiskupiej, który ją zamanifestował wobec Wilhelma II.

Zdarzyło się mianowicie, że Wilhelm II., bawiąc raz w okolicy Neapolu, chciał się widzieć z arcybiskupem. W tym celu zaprosił go do pewnego ustronnego klasztoru... Arcybiskup przybył na oznaczoną godzinę skromnym nader pojazdem i zastał czekającego już cesarza. Wywiązała się rozmowa, podczas której Wilhelm wypowiedział kilka krytycznych uwag na temat rządów w Kościele. Arcybiskup przerwał mu z uśmiechem mówiąc: — „Niech to W. Ces. Mość zostawi już Duchowi Świętemu“.

Rozmowa skończyła się bez rezultatu; cesarz odprowadził Arcybiskupa do powozu. Wówczas Arcybiskup zwrócił się do kamerdynera: — „Widzisz tego pana? to cesarz niemiecki“. A na to kamerdyner: — „Dlaczegóż mi W. Em. tego wcześniej nie powiedział! Byłbym zaprzągnął konie do krytego powozu, a nie do tej bryczki na codzień...“ Z trudem pohamował cesarz swój gniew.

Wypadek ze ślubem ma pewną analogję z tem zdarzeniem. Jest nią poszanowanie wysokiej godności, które wykazali obydwaj dostojnicy kościelni. Tam Arcybiskup zamanifestował swój sąd o znanych religijnych przekonaniach cesarza; tu zaś Kardynał stwierdził, że w „kwestji rzymskiej“ nic się zasadniczo od roku 1870 nie zmieniło.

Organizacja żydowskich gmin wyzn.

W „Monitorze polskim“ ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z 14 października br. o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze państwa z wyjątkiem województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego. Rozporządzenie to rozciąga na **województwa krakowskie,** lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie moc obowiązującą dekretu z 7 lutego 1919 r. o zmianach w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na terenie b. Kongresówki. Ukonstytuowanie gmin żydowskich na podstawie nowego dekretu ma nastąpić **najdalej w ciągu roku od dnia ogłoszenia.**

Hellenizm a judaizm.

VI. Drugi poważny brak religji judejskiej prof. Zieliński widzi w braku prawdy w Jehowie. Wprawdzie przyznaje, że Izraelici wyznawali Jehowę jako prawdę, — „nie jest Bóg jako człowiek, aby kłamał“ — tak Bóg mówił o sobie przez usta Balaama (Liczb 23, 13), ale uderza w proroków, jako wysłanników Bożych, zarzuca im kłamstwo, które ostatecznie przypisuje Bogu. Stąd wyprowadza wniosek, że w religji judejskiej nie było objawienia się bóstwa w prawdzie.

Niestety, i w tych rzeczach prof. Zieliński czepia się drobnostkowych faktów, które tylko przy niewłaściwem rozumieniu charakteru posłannictwa proroków hebrajskich mogą pewną trudność stanowić. Chodzi o to, że w tekście biblijnym Star. Test. o niektórych zapowiedziach i zdaniach proroków niema wzmianki, iż się wypełniły, a stąd prof. Z. wyciąga wnioski, iż prorocy-wysłannicy Boga kłamali. Gorszy się tem i, przytaczając zdanie Hölschera, stwierdza, że prawdomówność nie znajduje się w literaturze wyznawców Jehowy przed czasami hellenistycznemi, że jest owocem hellenizacji judaizmu (str. 109).

Oskarżenia te okażą się niesłuszne, jeżeli pamiętać będziemy, że prorocy nie byli stale pod wpływem nadprzyrodzonym Boga, że były w ich życiu chwile nawet dłuższe, kiedy oni występowali sami od siebie, nie mając specjalnego posłannictwa Bożego. Np. Natan prorok doradzał Dawidowi budowę świątyni, ale potem, gdy od Boga został pouczony, radę poprzednią cofnął, gdyż dał ją jako człowiek zwykły. Inne zapowiedzi proroków, a szczególnie groźne t. j. głoszące karę Bożą rozpatrywać trzeba jako absolutnie i warunkowe. Co do absolutnych — niema ani jednej, któraby się nie wypełniła — lub się jeszcze wypełnią, jeśli mówiły o czasach ostatecznych. Natomiast, co do warunkowych — trzeba powiedzieć, że nie wszystkie były wypełnione. Wypełnienie ich lub niewypełnienie zależało od uporu w złem lub też wierności w dobrem tych, którym były głoszone, bynajmniej zaś jak prof. Z. sądzi, że Bóg potem zmienił swoje zdanie, kiedy proroctwa nie wypełnił. Sens takich zapowiedzi był następujący: Bóg ześle taką a taką karę za wasze występki, jeśli w złem trwać będziecie, do Boga się nie nawrócicie; jeśli zaś nastąpi poprawa i nawrócenie — kary Bóg nie ześle. — Tak było np. z zapowiedzią Jonasza o zatraceniu Niniwy.

Niekiedy prorok zapowiadał karę, która miała się wypełnić dopiero później, ale on zapowiedział rychłe jej wypełnienie. W widzeniu bowiem swojem nie rozróżniał on następstwa przyszłych wypadków, widział je jakby na jednej płaszczyźnie. Tak było np. często z Jeremjaszem, który z tego powodu uskarżał się Bogu, gdyż był wyśmiewany przez współczesnych. Gdy jednak właściwy czas według planów Bożych nadszedł, zapowiedzi jego o zburzeniu Jerozolimy się spełniły.

Prof. Zieliński w Jer. 34, 4 widzi niewypełnioną zapowiedź Jeremjasza, który zapowiadał spokojną śmierć królowi Sedecjaszowi, ale gdyby o dwa wiersze wyżej (34, 2, 3) przeczytał, przekonałby się, iż prorok zapowiadał upadek miasta, uprowadzenie króla do niewoli. Następna zaś zapowiedź (w. 4, 5) o spokojnej śmierci była warunkowa, t. j. jeśli Sedecjasz zaniecha uporu i dobrowolnie podda się królowi babilońskiemu, nie pójdzie na wygnanie, i umrze spokojnie. Zarzuca następnie prof. Z. temu samemu prorokowi Jeremjaszowi kłamstwo (38, 26, 27), popełnione dla ratowania swego życia. Gdy jednak zważymy, że rozmowa proroka z królem Sedecjaszem była sekretem, zastrzeżonym przez króla, prorok nie mógł tego sekretu zdradzić pytającym go o treść tej rozmowy książętom. Odpowiedź proroka (mówił o czem innem), można nazwać wykrętem, nie była ona kłamstwem, gdyż w rzeczywistości on prosił przedtem króla, aby go nie odsyłano do domu Jonatana (37, 20). Trudno tu wchodzić w inne szczegóły, jako zarzuty przeciwko prawdziwości proroków. Omówione dostatecznie ilustrują, że prof. Zieliński usiłuje znaleźć „dziurę na całem“, choćby to nie było zgodne z właściwym sensem biblijnym. Zapowiedzi proroków były też narażone na krytykę współczesnych, ale już oni a tembardziej następne pokolenia mogły widzieć dokładne ich wypełnienie i po smutnem doświadczeniu stwierdzić prawdziwość słów proroków. Właśnie wypełnienie się zapowiedzi uważano w Izraelu za nieomylny znak posłannictwa Bożego proroków, i takich tylko miano za prawdziwych. „Co w imię Pańskie prorok przepowie, a nie stanie się, tego Pan nie mówił, ale z dumy umysłu swego prorok wymyślił (Powt. pr. 8, 22). „Prorok, który prorokował pokój, gdy się ziści słowo jego, poznan będzie za proroka, którego posłał Pan w prawdzie. „Jer. 28, 9).

Wiele pozostaje mi jeszcze do omówienia w pracy prof. Zielińskiego, niejedna jeszcze rzecz w niej wymaga sprostowania, ale na ramach dziennika jest to niemożliwe, dyskusja moja byłaby za długa. Powiem ogólnie, że przy przedstawieniu innych paraleli, cech charakterystycznych, zwyczajów i praktyk religijnych — judaizmu i hellenizmu stanowisko prof. Z. nie uległo najmniejszej zmianie. W sercu jego zmieniają się uczucia miłości i nienawiści, zachwytu i pogardy, a to zależnie od tego, o czem mówi — o hellenizmie czy judaizmie. W hellenizmie widzi on wszystko dobre, piękne — w judaizmie zaś — wszystko jest brzydkie, potworne, a jednocześnie zamyka on oczy na to, co w pierwszym może być złego, a w drugim — dobrego. Taka metoda w pracy naukowej nie jest właściwa.

Przyznaję, że nie wszystko w judaizmie było dobre, wiele tam było rzeczy, które nam dzisiaj wydają się śmiesznemi i dziwacznemi, szczególnie dużo takich dziwactw można stwierdzić w późniejszym okresie judejskim, o czem w części tylko daje świadectwo literatura t. zw. apokryficzna. Jednak nie należy tego wszystkiego rzucać na karb religji judej-

Z Rudawy.

Poświęcenie i otwarcie Domu parafjalnego.

W niedzielę 30 października b. r. odbyło się w Rudawie poświęcenie i otwarcie domu parafjalnego, w którym mieści się współdzielnia mleczarska i sala przeznaczona dla katol. Stow. Mł. Polskiej.

Dzień poświęcenia nadzwyczaj pogodny, ściągnął do Rudawy tłumy ludności nietylko miejscowej, ale i pozamiejscowej; przybyły przedewszystkiem delegacje związków kat. Mł. Polskiej z Krakowa, Trzebini, Szczakowej, Chrzanowa i Ciężkowic. Uroczystość rozpoczął uroczystą sumą ks. J. Profic, wicepatron związku kat. Mł. Polskiej w Rudawie; kazanie okolicznościowe wygłosił ks. J. Tomera, znany organizator kat. Mł. i działacz społeczny w Krakowie. Chór amatorski, złożony z sił nauczycielskich i młodzieży szkół średnich, wykonał mszę dwugłosową. Po sumie odśpiewał cały kościół hymn młodzieży „My chcemy Boga“. Po sumie na rynku rudawskim obok domu parafjalnego odbyła się defilada Stowarzyszeń. O godz. 3 wyruszyła z kościoła procesja z sztandarami na akt poświęcenia domu parafjalnego. Poświęcenia dokonał ks. dziek. J. Nowak, proboszcz miejscowy, założyciel spółdzielni mleczarskiej, którą w przeciągu 2 lat podniósł na poziom pierwszorzędny. Dom parafjalny powstał również za jego inicjatywą i dzięki jego wytrwałej pracy; zasługi jego wobec parafji są istotnie wielkie.

Po poświęceniu z balkonu domu parafjalnego pierwszy przemówił założyciel ks. dziekan. Następnie przemawiali: p. Kostka, dyrektor filji patronatu spółek roln. w Krakowie, p. Osip, dyrektor Syndykatu roln. w Krakowie i p. W. Księżyc, naczelnik gminy Brzezinka (par. Rudawa). Po tych przemowach rozpoczęła się druga część uroczystości w sali Stow. Kat. Mł. Pol. Tu po przemówieniu serdecznem ks. dziekana i po produkcji chóru, przemawiali kolejno: za Stow. Młodz. Kraków-Śródmieście, S. Wiciński, za Stow. okręgu chrzanowskiego, druh K. Jasiczek, za Stow. Kat. w Ciężkowicach, druh Ślusarczyk, p. J. Stefański, kier. szkoły Wrząsowice (b. kier. w Rudawie), następnie p. Górkiewicz, znany pracownik wśród młodzieży, p. N. Strzetelski, dyr. zw. rewiz. Kraków i ks. Tomera.

Po ceremonji wbijania gwoździ do pamiątkowej tablicy, odbyło się na zakończenie przedstawienie p. t. „Jaśkowe zamysły“. Uroczystość wypadła podniośle, a obecnych przekonała, że cicha praca przynosi wielkie i trwałe pożytki Kościołowi i Ojczyźnie. I.

Ruch wydawniczy.

KALENDARZ „ISKIER“ NA ROK 1928, jako mała podręczna encyklopedja najważniejszych wiadomości ze wszystkich dziedzin wiedzy, a niezbędny w codziennem życiu dla każdego zarówno dorosłego, jak młodzieńca. Wydany na specjalnym cienkim papierze w dogodnym formacie w miękkiej płóciennej oprawie, mimo 256 stron tekstu nadaje się doskonale do noszenia stale w kieszeni i może służyć jako notatnik, posiada bowiem wolne rubryki na każdy dzień. Duży nacisk kładzie kalendarz w szeregu uwag i wskazówek na „organizację pracy codziennej“. Wydany został przez „Iskry“, tygodnik dla młodzieży (Warszawa, Warecka 14), opracowany przez redaktora Wład. Kopczewskiego. — Kosztuje w oprawie 3 zł. 80 gr.

skiej, i jej wszystkie niedorzeczności przypisywać. Były między niemi praktyki i zwyczaje narodowe, znane od czasów najdawniejszych, ale w większej mierze były to przepisy — t. zw. „podania starszych“, które pochodziły od uczonych w zakonie rabinów, zajmujących się „ogrodzeniem“ życia religijnego i narodowego. Były to naleciałości religji judejskiej, wprawdzie z nią przez rabinów związane, ale do istoty jej nie należały. Przy krytyce przeto religji judejskiej trzeba było oddzielić naleciałości od zasad religijnych; tamte można było potępić jako niedorzeczne, religję zaś ocenić spokojnie i objektywnie, jak ona na to zasługuje. Tak właśnie Chrystus Pan postępował. Prof. Zieliński potępił jedno i drugie, ale drugie t. j. religję dla owych naleciałości przedewszystkiem t. j. dla dziwacznych „podań starszych“. Nakazywał mu to sentyment, który w tym wypadku, t. j. w stosunku do praktyk i zwyczajów judejskich nie mógł go inaczej usposobić, jak tylko negatywnie.

Gdybyż ten sentyment był umiarkowany i utrzymany we właściwych granicach! Niestety, był on bardzo ważną pobudką przy badaniu i ocenie obu religij. I dlatego, choć prace, światu antycznemu poświęcone, zawierają wiele cennych i naukowych wskazówek, dają dużo światła do poznania kultury antycznej i świadczą o wielkiej znajomości Autora świata klasycznego, nie dają nam realnego obrazu religji hellenistycznej i judejskiej.

Koniec.

Ks. J. Archutowski.

Na ziemiach Rzpltej.

Nie było żadnych nadużyć w Zarządzie Gł. Zw. Hallerczyków.

W niektórych organach prasy, znanych ze swych oszczerczych wystąpień w stosunku do b. formacji, pozostających pod naczelnem dowództwem gen. Józefa Hallera, ukazały się wzmianki o rzekomych defraudacjach niektórych członków dawnych Zarządów Związku Hallerczyków. Nie mając możności odpowiadania na każdą potwarz osobno, Zarząd Główny Związku Hallerczyków z oburzeniem im zaprzecza, uważając je za najzupełniej tendencyjne oszczerstwo, które na przyszłość ścigać będzie przez swego zastępcę prawnego na drodze sądowej.

Sprawiedliwości stało się zadość!

W ub. środę w Sądzie Okr. w Lublinie zapadł wyrok przeciwko oskarżonym o organizowanie jaczejek komunistom, skazujący znanego działacza komunistycznego Sędziowskiego Fr. na 6 lat ciężk. więzienia, Kwiatkowskiego Wł. na 6 lat ciężk. więzienia, Mroza Fr. na 4 lata ciężk. więzienia, wszystkich z pozbawieniem praw.

Na szlakach zbrodni.

W Jaźwinach koło Pilzna znaleziono w lesie zwłoki Romana Nytki, pochodzącego z Jastrzęb ki Nowej pod Tarnowem. Zwłoki noszą na plecach ślady postrzałowe z broni palnej. Śledztwo nie wykryło dotąd, czy zachodzi tu wypadek morderstwa, czy może przypadek. Nytko był przemytnikiem.

W nocy z dnia 14 na 15 b. m. wtargnęli do mieszkania Franciszka Olszewskiego w Ostrowitem pod Bydgoszczą dwaj zamaskowani bandyci, którzy dwoma strzałami rewolwerowemi zamordowali pogrążonego w śnie 20-letniego Piotra Olszewskiego, syna, poczem zbiegli.

Mieszkaniec wsi Wodowice p. Stryj, Klinek, znalazł w zaroślach nad rzeką Stryjem przybrany w strzępy odzieży tułów męski, pozbawiony głowy, rąk i nóg, aż po kolana. Policja prowadzi dochodzenia.

—oOo—

POLSKI SAMOLOT RUSZA NA INDUSKIE SZLAKI.

Dwaj polscy lotnicy pp. Skraba Kazimierz i Piskorz Kazimierz czynią przygotowania do raidu powietrznego Warszawa—Kalkuta na płatowcu wykonanym odręcznie z duralu (materjału lżejszego od aluminjum) przez p. Skrabę. Waga jego wynosi 325 kg. netto, a średnia szybkość jego dziennego przelotu oceniona jest na 1200 km. Raid ten przyrzekła subwencjonować L. O. P. P.

—oo—

CZELADKA KOMUNISTYCZNA W CZELADZI PÓJDZIE NA ZIELONĄ TRAWKĘ. Władze administracyjne postanowiły rozwiązać Radę miejską w Czeladzi pod Sosnowcem, której skład jest wyłącznie komunistyczny. Komisarzem rządowym w Czeladzi ma zostać mianowany dr. Marczyński.

POTOMEK KRÓLA JANA SOBIESKIEGO UMARŁ W KALIFORNJI. W Los Angeles zmarł w tych dniach pułkownik Jan Sobieski, rzekomy potomek króla Jana III. Zmarły w czasie wojny lomowej amerykańskiej był agentem tajnym prezydenta Lincolna i wiódł życie awanturnicze.

STARA HISTORJA! Woźny Huty Pokoju niejaki Ruda, którego wysłano do katowickiego urzędu P. K. O. celem podjęcia na podstawie czeku 33.000 zł. po podjęciu sumy zdefraudował ją i zbiegł w niewiadomym kierunku.

FUTRO RABINA W. P. SKRADZIONE. Złodzieje warszawscy dostali się w sposób dotychczas niewyjaśniony do pokoju obrońców przy sądzie okr. w Warszawie i skradli futro należące do rabina wojsk polskich w randze majora. Hansa Posnera.

Z całego świata.

Gołębie niszczycielami zabytków architektonicznych

JAK WŁADZE LONDYŃSKIE WALCZĄ Z GOŁĘBIAMI?

Rok temu oglądaliśmy ilustrację w London News, na której pokazano wprawnych robotników, zawieszonych wysoko i okalających rzeźby, kapitele, figury w centrum Londynu **siatkami przeciw zniszczeniu, które powodują gołębie.**

Dziś mamy do zanotowania w tej sprawie artykuł we francuskim „Matin“ z dnia 31-go ub. m., z którego widać, iż **cały ten wysiłek był bez celu.**

Posłuchajmy, co piszą z Londynu w tej „gołębiej“ sprawie:

Francuz, znający Londyn współczuje wraz z mieszkańcami Londynu na wiadomość, iż znaczna część wspaniałych gołębi, utrzymujących się na placach Trafalgar Square, koło Katedry St. Pawła i dalej — skazanych jest na przetrzebienie przez władzę.

Pokazuje się, iż ptaki te, siadające na ręce karmiącej je lub na ramieniu urzędnika w czasie południowym, są sprawcami dużego zniszczenia budynków, które im dały przytułek, **powodując szybsze zniszczenie części architektonicznych i rzeźby.**

Również i mieszkańcy okolicznych domów skarżą się na zniszczenie, jakie szerzą te, około 6.000 sztuk gołębi wynoszące stada, i dlatego też władze z przykrością **wydały rozkaz usunięcia do połowy tej ilości.**

Polowanie to odbywać się będzie pod **egidą Towarzystwa ochrony gołębia pocztowego** i łatwem nie będzie, gdyż na terenie londyńskiego City jest wzbronione wszelkie polowanie na ptactwo. Należy zatem użyć **systemu siatek** i pracować można **tylko o bardzo wczesnej godzinie rannej,** gdy ruch ich jest minimalny.

Podajemy w obszerniejszem streszczeniu artykuł „Matina“, by wskazać na ogólniejsze zainteresowanie się zagranicą zniszczeniem powodowanem przez gołębie.

Zagranica jak i my, jest niewątpliwie również wrażliwa na piękno — żywego gołębia — jednak umie po męsku odnieść się do sprawcy szkód artystycznych dzieł rzeźbiarskich, okien, gzymsów, rynien i t. d., powodowanych nadmierną ilością ptactwa.

—oo—

Przeniesienie całego kościoła drewnianego.

Ruś Przykarpacka posiada szereg starych drewnianych cerkwi, wysoko cenionych jako dzieła sztuki i pamiątki historyczne. Najsłynniejsza z nich, znajdująca się w Medwedowcach, zostanie jeszcze w ciągu bieżącej zimy przewieziona w całości do Pragi i ustawiona w tamtejszym parku obok muzeum etnograficznego. O zakupienie cerkwi tej czyniły już starania różne muzea zagraniczne, ofiarując za nią 100 tys. koron czeskich. Sprawa jednak nie doszła do skutku, ponieważ w Czechosłowacji istnieje zakaz wywozu dzieł sztuki zagranicę. Ostatnio cerkiew tę zakupiła Praga za cenę 32 tys. koron czeskich. Koszta przewozu jej do Pragi obliczone są na 50 tys. koron czeskich. Łącznie zatem zdobycie tej cerkwi będzie kosztować Pragę 82 tys. koron czeskich, co czyni blisko 22 tysiące złotych.

Z ruin Pompeji wyłaniają się nowe cuda.

Niezmordowana praca prof. Maiuri na gruzach Pompeji, doprowadziła do odkopania całej dzielnicy tego miasta, którą tworzą domy najzamożniejszych mieszkańców Pompeji, a wśród nich dom najbogatszego patrycjusza Publjusza Korneljusza Tagesa. Dom ten obejmuje 20 pokoi na parterze, oraz drugie tyle na pierwszem piętrze. Korneljusz Tages nagromadził w tych pokojach znaczną liczbę dzieł sztuki, z których większość zachowała się dotychczas w doskonałym stanie. Ściany pokojów okryte są prześlicznemi freskami. Wszystkie te przedmioty nie będą odsyłane jak dawniej, do muzeów, lecz pozostawione na miejscu, dzięki czemu dzielnica świeżo odkopana utworzy jedyne w swoim rodzaju muzeum.

Zdobycie „góry bogów“.

Przed kilku dniami został ponownie zdobyty przez garstkę turystów Olimp, „góra bogów“, trudny do wyjścia szczyt, liczący 3 tysiące metrów wysokości. Ekspedycja składała się z 45 uczestników, wybitnych ludzi Francji, Szwajcarji, Anglji, Hiszpanji, Ameryki i Grecji, 40 żołnierzy, 15 tragarzy i jednego przewodnika. Wśród wielu nieprzezwyciężonych trudności zdobyto śnieżny wierzchołek Olimpu po dwudniowym marszu. Ze szczytu widać całą Macedonje, Trację, część Grecji i wyspy morza Egejskiego.

—oOo—

ROCKEFELLER SYPNĄŁ 2 MILJONY NA MUZEUM W JEROZOLIMIE. Słynny miljoner Rockefeller młodszy ofiarował zarządowi Palestyny kwotę 2 miljonów dolarów na założenie i urządzenie muzeum archeologicznego w Jerozolimie.

OBŁĄKANA ZBRODNIARKA. 61-letnia służąca właściciela ziemskiego w okolicy Morlaix pod Paryżem, w czasie nieobecności domowników, **poderżnęła gardło czterem dzieciom swego chlebodawcy w wieku od lat 6 do 12.** Dwoje młodszych dzieci zmarło, a starsze walczą ze śmiercią w szpitalu. Morderczyni odmawia podania motywów zbrodni.

MILJON FRANKÓW, POCIĘTE BRZYTWĄ PIJAKA. Niejaki Lautrey, jak dochodzenie wykazało, dziedzicznie obciążony alkoholik, pociął brzytwą znajdujący się w Luwrze obraz Le Naina „Rada familijna“. Pocięty obraz przedstawiał wartość miljona franków.

TAJEMNICZA AFERA W AFERZE BLUMENSTEINA. Onegdajszej nocy wtargnęli nieznani sprawcy do biura sędziego, prowadzącego dochodzenie w aferze Blumensteina w paryskim Pałacu Sprawiedliwości. W biurze znajdowały się skonfiskowane węgierskie obligacje renty złotowej i inne papiery wartościowe, łącznej wartości 60 miljonów franków. Sprawcy włamania zostali spłoszeni przez przechodzącą straż, ale nie zdołano ich ująć. Jakkolwiek policja zastrzega się, że nie zamierza dokonać dalszych aresztowań, utrzymują się wciąż pogłoski, że w aferze Blumensteina należy być przygotowanym na dalsze niespodzianki.

RAID ANGLJA — POŁUD. AFRYKA. Znany lotnik angielski sir Allan Cobham podejmuje wielki lot z Anglji do południowej Afryki na hydroplanie „Singapore“. Hydroplan „Singapore“ wykonany jest z metalu, wyjąwszy oczywiście pokrycia skrzydeł. W podróży do południowej Afryki, Cobhamowi towarzyszyć będzie jego małżonka.

ZADUŻO ADWOKATÓW W ANGLJI. W roku bież. ograniczono pryjmowanie nowych słuchaczy na wydział prawny uniwersytetu w Cambridge do 300. Ograniczenie to pozostaje w związku z nadprodukcją adwokatów w Anglji.

Z Leńcz.

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY.

Dnia 13-go listopada b. r. obchodzono w Leńczach, (pow. Wadowice- uroczyście Święto Młodzieży Polskiej. O godzinie 8-mej rano odprawił uroczystą Mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie o św. Stanisławie Kostce Ks. proboszcz Józef Gacek. Podczas Mszy świętej młodzież pozaszkolna obojga płci przystąpiła gremjalnie do Stołu Pańskiego. Wieczorem urządzono staraniem Katolickiej Młodzieży w Leńczach uroczysty wieczorek, na którym dziewczęta ze Stowarzyszenia wygłosiły okolicznościowe deklamacje na temat zaczerpnięty z życia św. Stanisława Kostki, zaś młodzież męska odegrała dwie sztuczki, a mianowicie: „Józef Egipski“ o treści religijnej, oraz komedyjkę „Piekarz i Kominiarz“. Podnieść tu należy niestrudzoną działalność Ks. proboszcza Józefa Gacka, który jako Patron Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży w Leńczach nie skąpi pracy, by młode pokolenie wychować w duchu katolickim i patrjotycznym. Szczególnie zaś pożyteczną i owocną działalność w „Stowarzyszeniu Młodzieży“ żeńskiej rozwija kierowniczka szkoły, p. Kantorkówna.

Wiadomości Akademickie.

Przegląd pism akademickich.

Konfiskata „Akademika Polskiego“. — Co pisze p. R. Piłsudski w „Myśli Mocarstwowej“. — 6-ty numer „Świata Akademickiego“.

Dekret prasowy daje się we znaki nawet prasie akademickiej. W Warszawie skonfiskowano nr. 9—10 „Akademika Polskiego“, redagowanego przez p. Mosdorfa, członka „Młodzieży Wszechpolskiej“. Konfiskata nastąpiła na skutek artykułów „Nadużycie“ oraz „Prasa polska o zjeździe Młodych“. W związku z „zajęciem“ przeprowadzono w kilku prywatnych mieszkaniach rewizje, które nie dały jednak rezultatów.

Nr. 2—3 „Myśli Mocarstwowej“ zawiera artykuł wstępny p. t. „Czekamy“. Autor, p. Rowmund Piłsudski oświadcza, że Młodzież Mocarstwowa podjęła walkę o naczelny ideał, który bez względu na różnorodne interesy socjalne mógłby skupić młodą generację.

„A tem hasłem przewodniem pracy naszej jest „Polska-Mocarstwo“, a drogą do realizacji jego — „imperjalizm państwowy“.

Przystępując do pracy zamierzała „Mł. M.“ nie brać udziału w życiu politycznem licząc na to, że pokrewne odłamy starszego społeczeństwa podejmą pracę nad utworzeniem tego niezbędnego fundamentu Polski Mocarstwowej, jakim jest stabilizacja stosunków wewnętrznych, oparta o silną i trwałą władzę.

„Tymczasem jednak — pisze dalej R. Piłsudski — rok minął, a w tej dziedzinie prawie jeszcze nic nie zrobiono. Odczyty, zebrania, obiady polityczne — to mało! Nam trzeba czynu i pracy“.

Młodzież Mocarstwowa jeszcze czeka, ale gdyby ten „stan bezwładu“ trwać miał nadal, to pójdzie i zajmie opuszczone przez innych placówki.

Dalej znajdujemy artykuły: p. A. Pawłowskiego „Prolegomena polityki przyszłości“, K. Troczyńskiego „Jutro polskie“, J. Stefanowicza „Realizm i idealizm“, S. M. Grabowskiego „Mięso armatnie“. L. Ranicza „Z zagadnień opinji narodowej (Wódz i naród) i kronikę akademicką.

Wyszedł nr. 6 „Świata Akademickiego“, najbardziej, jak się zdaje, rozpowszechnionego pisma akademickiego. Przynosi ono bogatą kronikę życia młodzieży. Są wiadomości z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Wilna, Poznania, Lublina. Z artykułów zasługuje na uwagę przedewszystkiem artykuł wstępny „Do pracy“, w którym znajdujemy następujące „credo ideowe“:

Na dzisiejszem starszem pokoleniu odbił się w ogromnym stopniu brak swobód politycznych, to życie codzienne, prowadzone jakby w kazamatach bez szerszego oddechu, bez słońca i ruchu. Stąd ten szereg objawów ujemnych zniechęcających, stąd ta apatja i indyferentyzm, stąd ta naiwna wiara, że „jakoś to będzie“ i cała masa innych faktów, nad któremi nie będziemy się rozwodzić.

Zadaniem młodego pokolenia, wychowującego się już pod ożywczemi promieniami słońca wolności, jest zerwać z biernością i tchórzostwem, wyprostować ramiona, iść naprzód w życie z całą odwagą i energją, z całą radością z posiadania prawdy zasad Chrystusowych, zarażać tą radością i tą wiarą szerokie zastępy naszych współbraci ze wszystkich warstw połecznych“.

Ponadto wymienić należy artykuły: p. B. Witwickiego „Pax Romana w Polsce“, T. Kondrackiego „Lotnictwo a młodzież akademicka“. „Misja“ akademików francuskich w Polsce“. B. Budki „Polskie korporacje chrześcijańskie“ i t. d.

„Świat Akademicki“ kosztuje 10 groszy, jest zatem najtańszem pismem akademickiem. Adres redakcji: Lwów. Piekarska 28 I. p., oddziału krakowskiego: Kanonicza 15 I p.

—o0o—

2 nowe Domy Akademiczek

W Warszawie i Lwowie.

Z każdym rokiem zwiększa się liczba domów akademickich. Pieniądze, składane — niezbyt niestety obficie — przez społeczeństwo w czasie „Tygodni Akademika“ nie idą na marne. Podczas ostatniego „Tygodnia Akademika“ otwarto w Warszawie duży Dom Akademiczek, mogący pomieścić 265 osób. Na uroczystość tę przybyła p. Prezydentowa Mościcka. Poświęcenia gmachu dokonał ks. rektor Uniw. Warsz. Szlagowski, życząc akademiczkom, by przyświecały im cnoty staropolskiej kobiety, by odradzały się te wzory kobiet, które czci naród. Ponadto przemawiali: inż. Surwiłło, inż. Jakimowicz, J. Letowtówna, dr. A. Mikołajtówna.

We Lwowie budowa nowego gmachu akademiczek przy ul. Torosiewicza postępuje szybko naprzód. Dom będzie otwarty 1 I. 1928 i pomieści początkowo 89 osób.

Nowe przepisy Senatu Uniw. Jag.

O DZIAŁALNOŚCI STOW. AKADEMICKICH.

Dokładniejsze określenie praw kuratora. — Czy ograniczenie swobody stowarzyszeń?

Zarządy stowarzyszeń akademickich otrzymały „Przepisy normujące stosunek Najwyższej Władzy Akademickiej do działalności Stowarzyszeń Akademickich“. Przepisy te uchwalił Senat Akademicki Uniw. Jagiell. w dniu 18-go czerwca 1927 r. i obecnie mają już one moc obowiązującą. Wszystkie statuty stowarzyszeń przedkładane Senatowi Un. Jag. do zatwierdzenia, będą musiały zawierać artykuł o poddaniu się tym przepisom.

Główną treścią nowych „Przepisów“ jest właściwie dokładne określenie władzy kuratora, za pośrednictwem którego Senat wykonuje opiekę i nadzór nad stowarzyszeniami. Kuratorowie będą odtąd musieli pozostawać w ścisłym kontakcie z młodzieżą, gdyż np. art. 3 regulaminu postanawia:

„Wszelkie **wystąpienie na zewnątrz stowarzyszenia wymaga zgody Kuratora**“.

Zarząd stowarzyszenia winien zawiadomić swego kuratora o każdem zebraniu, posiedzeniu wydziału etc., conajmniej na 48 godzin, w nagłych wypadkach 24 godzin naprzód i przedłożyć dokładny porządek dzienny. Jeżeli kurator jest chory lub nieobecny, stowarzyszenie winno zawiadomić Senat, by on mógł wydelegować zastępcę kuratora. Protokół z zebrania, na którem kurator nie był obecny, musi mu być doręczony w ciągu 48 godzin.

Kurator ma prawo na zebraniu stowarzyszenia „zawiesić wykonanie uchwały, o ile jest zdania, że z jakichkolwiek powodów wykonanie uchwały byłoby sprzeczne z interesem stowarzyszenia.

Wolno też kuratorowi zawiesić w urzędowaniu cały zarząd i mianować tymczasowy etc.

Prawa te przysługują również Senatowi zwłaszcza wtedy, gdy kurator z nich nie skorzystał.

Ogólnie biorąc, nowy regulamin może być uważany za pewne **ograniczenie swobody stowarzyszeń**, zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę dotychczasowy faktyczny stosunek kuratorów do stowarzyszeń. Wiele stowarzyszeń utrzymywało do tej pory bardzo luźny kontakt z kuratorami. Niektóre zawiadamiały ich tylko o Walnych Zebraniach.

Czy nowy regulamin będzie istotnie krępował swobodę stowarzyszeń, to okaże się w praktyce. Oceniając go, należy pamiętać, że stowarzyszeń akademickich jest bardzo dużo, że pracują tam członkowie stronnictw politycznych i że w niektórych nie brak niestety jednostek wrogo wobec państwa polskiego i jego ustroju usposobionych.

Równolegle ze wzmocnieniem nadzoru nad działalnością stowarzyszeń winno iść zwiększenie czujności w kierunku zapobiegania ograniczaniu przez władze nieuniwersyteckie wolności akademickiej, o której tyle mówiono w czasie niedawnego przykrego konfliktu młodzieży z policją.

Z ruchu ideowego w Krakowie.

IDEOLOGJA MŁODZIEŻY ZACHOWAWCZEJ.

W ostatnich tygodniach rozwinęło żywą działalność Stow. Akad. Młodz. Zachowawczej. Ideologja tej organizacji urobiła się pod wpływem „Czasu“. Widać to choćby z dwu odezw, które Młodz. Zachowawcza niedawno wydała. W pierwszej tłustym drukiem ogłaszano:

„Państwo jest od pojęcia narodu ideą wyższą (!) i doskonalszą, przeto lojalność i pracę dla Państwa wyżej stawiamy i bardziej cenimy niż oderwane, obecnie nieaktualne (!) uczucia narodowe“.

Widocznie jednak ten atak na ideę narodową zrobił złe wrażenie, bo wkrótce potem pojawiła się nowa odezwa, w której znalazł się inny ustęp, zaczynający się od słów:

„Wierni i zawsze gotowi poświęcić życie dla narodowych ideałów“...

Od nieaktualności „uczuć narodowościowych“ do poświęcania za nie życia, skok zaiste bardzo duży.

Pierwsza odezwa była dowodem zupełnego pomieszania pojęć. Można głosić i wzywać do lojalności wobec „Państwa“, ale trzeba mocno podkreślać, że musi to być państwo narodowe, państwo polskie. Stawianie „państwa“ ponad narodem odpowiada może poglądom tych, co przez całe życie starali się być „lojalnymi“ wobec Austrji lub Niemiec, ale jest sprzeczne z całą naszą ideologją narodową. Gdybyśmy w czasach niewoli „uczucia narodowościowe“ uważali za „nieaktualne“, nie byłoby niepodległej Polski.

Pozatem Młodz. Zachowawcza sądzi, że władza wykonawcza „wymaga uposażenia w siłę, ciągłość“ i t. d. Wspomina też Młodz. Zachowawcza o Kościele katolickim, „najwyższym czynniku moralnym w życiu jednostki i społeczeństwa“, o tradycji, o „uwzględnieniu ustroju gospodarczego“ Państwa etc.

Na Walnem Zebraniu Młodzieży Zachowawczej w ub. niedzielę wybrano nowy Zarząd: prezesem jest p. Stefan Zamoyski, wiceprezesem p. Miecz. Frączkiewicz.

ODEZWY, ZEBRANIA, ODCZYTY.

Pojawiły się odezwy **Organizacji Młodzieży Monarchistycznej**, wzywające młodzież do organizowania się pod hasłem: Za Wiarę, Ojczyznę i Króla“.

Młodzież Zachowawcza urządza w niedzielę odczyt dr. J. Madeyskiego: „Projekt nowego ustroju szkolnictwa w Polsce“.

Młodzież Wszechpolska rozpoczęła w dniu 7 listopada cykl referatów, poświęconych interpretacji deklaracji ideowej.

Pol. Akad. Mł. Ludowa urządza w dniu dzisiejszym w sali 66 o godz. 6.45 zebranie dyskusyjne z referatem p. Galarowskiego.

Akad. Org. Mł. Radykalnej zapowiedziała na dzień dzisiejszy zebranie inauguracyjne z referatami pp. Steina, Natansona i Ostrowskiego.

Akad. Zw. Pacyfistów ogłasza odczyt sen. Posnera „Nauczanie pokoju“. Odczyt odbędzie się w gmachu Uniwersytetu. Przypuszczać więc należy, że sekretarjat Uniwersytetu nie będzie zasadniczo sprzeciwiał się odczytom również innych senatorów, względnie posłów.

Walne Zebranie „**Orki**“ odbędzie się dziś.

PRZED WALNEM ZEBRANIEM BRATNIEJ POMOCY STUD. UN. JAG.

Jutro, w sobotę o godz. 8.30 wieczorem rozpocznie się dalszy ciąg Walnego Zebrania Tow. Wzaj. Bratniej Pomocy Un. Jag. Na poprzedniem zebraniu prezesem został wybrany kandydat Bloku Zrzeszenia Kół Prowincjonalnych p. Wł. Duszyk. Zwolennicy drugiej listy byli w mniejszości; ponieważ jednak i na drugiej liście było kilka osób, znanych z pożytecznej pracy, przeto rozpoczęły się rokowania, celem zawarcia kompromisu. Jak słychać, rokowania wzięły pomyślny obrót. W każdym razie **młodzież umiarkowana powinna tłumnie przybyć** na Walne Zebranie, by poskromić ewentualne wichrzenia skrajnych lewicowców.

—o:o—

Praca krakowskiego „Odrodzenia“.

Do nielicznych stowarzyszeń, prowadzących wytrwale i konsekwentnie pracę ideowo-wychowawczą należy „Odrodzenie“. Co tydzień urządza ono zebrania dyskusyjne. I tak w ub. tygodniu p. **Sopicki** wygłosił referat „Nacjonalizm a myśl katolicka“, a wczoraj p. **J. Włodarczyk** przedstawił wpływ Kościoła na stanowisko jednostki w społeczeństwie.

Oprócz tego pracują sekcje, mianowicie sekcja narodowa, zagadnień kobiecych, społeczna. Ta ostatnia nawiązała kontakt ze Stowarzyszeniami Młodzieży Polskiej, gdzie członkowie „Odrodzenia“ urządzają pogadanki i referaty oświatowe.

We środę odbyło się posiedzenie Zarządu z udziałem kuratora, prof. Brzezińskiego, na którem szczegółowo omówiono nowy regulamin dla stowarzyszeń na Uniw. Jag.

Zapisywać się do „Odrodzenia“ można codziennie w lokalu Stow. (Kanonicza 15 I p.) między 8 a 9 wieczorem. Każdy, komu drogie są ideały katolicko-społeczne i narodowe, powinien wstąpić w szeregi „Odrodzenia“.

Ks. arcyb. Teodorowicz członkiem honorowym „Odrodzenia“.

Staraniem lwowskiego Koła „Odrodzenia“ odbędzie się w dniu 19 listopada w ratuszu lwowskim uroczysta akademja z okazji wręczenia dyplomu członkostwa honorowego „Odrodzenia“ ks. arcybiskupowi dr. Józefowi Teodorowiczowi.

—oo—

Studenci Akademji Sztuk Pięknych

w walce o Wydział Architektury.

Wczoraj powróciła delegacja studentów Akademji Sztuk Pięknych w osobach pp. Dietza, Rzepińskiego i Zaremby z Warszawy, gdzie odbyło się zebranie z delegatami Związku słuchaczy Architektury Politechniki warszawskiej. Rezultatem odbytej konferencji, po zatwierdzeniu statutu, były rezolucje, oraz sporządzenie memorjału solidaryzującego się z żądaniami podniesionemi przez studentów krakowskich, protestujących przeciwko zniesieniu Wydziału Architektury przy krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych. Związek słuchaczów polskiej architektury w Warszawie przyłączył się solidarnie do wszelkich poczynań kolegów krakowskich.

Sowiecki uniwersytet w Mińsku.

„Dziennik Wileński“ podaje ciekawą charakterystykę uniwersytetu sowieckiego w Mińsku. Liczba studentów-robotników wynosi 30 proc., liczba studentów „burżuazyjnego“ pochodzenia sięga 40 proc., a włościańskiego 30 proc. Studenci-robotnicy naogół nie są naukowo przygotowani do wyższych studjów. Władzom sowieckim chodzi nie tyle o postępy naukowe tej młodzieży, ile o jej znaczenie agitacyjne i o wyrobienie ze studentów robotników agitatorów. Młodzież studencka na Białorusi znajduje się w bardzo ciężkich warunkach materjalnych. Większość studentów jest w stanie jadać obiad 2 lub 3 razy tygodniowo. Wskutek ciężkiego stanu materjalnego 15 proc. studentów ma tylko jedną zmianę bielizny, 55 proc. ma tylko 2 zmiany. W opłakanym stanie znajdują się również internaty studenckie, gdzie w małym pokoiku mieszka 7 do 8 studentów. 25 proc. studentów uniwersytetu mińskiego choruje na gruźlicę w rozwiniętym stanie, zaś 30 proc. znajduje się w początkowem stadjum gruźlicy; gwałtownie szerzą się choroby nerwowe, których procent przekracza 45 i weneryczne o niesłychanie wysokim procencie 63.

HUMOR

Po egzaminie. Jak się koledze powiodło przy egzaminie? — Nieświetnie, ale na 3 pytania odpowiedziałem gładko. — Jakie mianowicie? — Ano, gdy profesor pytał o imię, nazwisko i rok urodzenia.

Względność czasu. — Strasznie powoli wlecze się ten rok uniwersytecki. — Eh, to rzecz względna. Weź kolega krótkoterminową pożyczkę z „Bratniaka“, a zobaczysz, jak czas piorunem leci.

Prawie lekarz. — Czy pan już skończył medycynę? — Jeszcze nie, ale już zaczynają mię uważać za lekarza. — Z czego pan to wnosi? — Dziś na ulicy 2 chłopców pokazało mi język.

Przy egzaminie prawniczym. Jaka jest najwyższa kara za dwużeństwo? — Dwie teściowe, panie profesorze.

—o0o—

Aforyzmy.

Jedynie na koturnie ideowym przejdziesz suchą nogą przez bagno partyjne.

Nie tyle madrości dobrych zawdzięcza ludzkość swój postęp naturalny, ile głupocie złych.

Na prawdziwą biesiadę ducha zaprosić można tylko... zmarłych.

H. Gralski.

Co słychać w Krakowie?

Święto służby zdrowia.

Piąty batalion sanitarny w Krakowie obchodzi przez najbliższe trzy dni uroczystość święta służby zdrowia, oraz poświęcenia samolotu sanitarnego. Uroczystość rozpocznie się w sobotę 19 b. m. zawodami w piłkę nożną na boisku K. S. „Jutrzenka", pomiędzy drużyną 5 baonu sanitarnego, a drużyną 5 pac.; wieczór w Bastjonie III zabawa podoficerów 5-go B. S. W niedzielę o godz. 11 rano na lotnisku w Rakowicach odbędzie się — według przepisanego programu Sekcji sanitarnej L. O. P. P. — poświęcenie i oddanie do użytku samolotu sanitarnego, jako fundacji sekcji sanitarnej L. O. P. P. Po poświęceniu nastąpią próbne loty.

O godz. 3 po poł. odbędą się zawody i pokazy sanitarne w 5 baonie san. (koniec ulicy Długiej), a o godz. 20.30 capstrzyk. W poniedziałek o godz. 9 rano Msza św. polowa, a o g. 9.45 odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej za poległych i zmarłych oficerów, szeregowych i pielęgniarki w szpitalu okr. przy ul. Wrocławskiej. Po defiladzie oddziałów wojskowych, biorących udział w uroczystości, nastąpi rozdanie nagród zwycięskim zawodnikom w zawodach sportowych, oraz wpisywanie się gości do Złotej Księgi Baonu. O godz. 12 w południe wspólny obiad w świetlicy Baonu, a po południu zabawy i gry konkursowe; o godz. 19-tej przedstawienie w teatrze żołnierskim w szpitalu okręgowym, o godz. 21 raut w salach Kasyna oficerskiego baonu sanitarnego przy ulicy Kamiennej 10. Na uroczystości te przyjeżdża szef departamentu zdrowia przy ministerstwie spraw wojskowych, oraz dwóch oficerów tegoż departamentu.

Urządzeniem uroczystości zajmuje się nowy komendant 5 baonu sanitarnego **major dr. M. Henoch.**

Walka z gruźlicą.

Pod przewodnictwem Dra Janiszewskiego, prezesa wojewódzkiego Towarzystwa przeciwgruźliczego, odbyło się posiedzenie delegatów powiatowych Towarzystw Przeciwgruźliczych. Przewodniczący zdał sprawę z postępów organizacji walki z gruźlicą w województwie krakowskiem i stwierdził, że istnieje obecnie w całem województwie 20 Towarzystw przeciwgruźliczych (nie licząc krakowskiego), z których 7 posiada działające już Poradnie przeciwgruźlicze (prócz tego dwie krakowskie) w 6-ciu Towarzystwach urządzenie Poradni jest w toku. Nie posiadają Towarzystw przeciwgruźliczych: Biała, Dąbrowa, Grybów i Wadowice. Nie posiadają jeszcze Poradni przeciwgruźliczych: Brzesko, Grybów, Chrzanów, Jasło, Mielec i Maków.

Po złożeniu sprawozdania przez poszczególnych delegatów, wywiązała się dyskusja nad dalszą pracą. Przewodniczący przedstawił projekt działalności, oparty na zasadach Oeuvre Grancher i Placement familial des touts petits L. Bernarda i zaproponował rozpoczęcie i u nas podobnej pracy, mającej na celu oddzielenie osesków zaraz po urodzeniu od rodziców chorych na gruźlicę i umieszczanie ich na wsi po dworach lub u włościan. Wywiązała się obszerna dyskusja, w której brali udział wszyscy delegaci; uchwalono działalność rozpocząć, a delegaci obiecali przedstawić tę sprawę w swoich Towarzystwach powiatowych i całą tę pracę poprzeć.

Następnie Przewodniczący przedstawił stan sprawy urządzenia stałej wystawy przeciwgruźliczej w Krakowie i wystaw ruchomych na prowincji. — Następny zjazd odbędzie się w czerwcu 1928 r.

Oficerowie rez. domagają się udziału w sądach honor.

Nowy statut. — Jedyna korzystna zmiana. —Z jednej ostateczności w drugą. — Nadzwyczajne zebranie Związku.

W ub. czwartek odbyło się zebranie krakowskiego koła Związku Oficerów Rezerwy dla zajęcia stanowiska wobec zmian, jakie wprowadził nowy dekret o oficerskich sądach honorowych. Szczegóły tego dekretu, pozbawiają oficerów rezerwy czynnego i biernego prawa wyborczego do sądów honorowych. Referat wiceprzew. Związku p. Wachholza a następnie obszerna dyskusja wykazały szkodliwe skutki jakie sprowadzić musi **usunięcie oficerów nie będących w czynnej służbie od udziału w sądach honorowych wojskowych, którym podlegać muszą z ustawy.**

Podporządkowanie oficerów rezerwy sądom honorowym wojskowym jest zasadniczo pożądane. Dotychczas bowiem zdarzało się, że oficer rezerwy pomimo popełnienia czynu wybitnie niehonorowego nie ponosił konsekwencji z punktu widzenia prawno-wojskowego a odpowiadał tylko za czyny, których się dopuścił w trakcie służby wojskowej. Oficerowie rezerwy posiadali własne sądy honorowe przy związku. Nowy statut idzie jednak skrajnie we wręcz przeciwnym kierunku: pozbawia oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia tak prawa wyborczego czynnego jak i biernego.

Poważne niedociągnięcia statutu istnieją co do oznaczenia właściwości miejscowej sądu. Związek oficerów rezerwy musi się też domagać w odnośnych sądach wojskowych odpowiedniej liczbowo reprezentacji w kollegjum sędziowskiem i prawa wyboru jej. Oficerowie rezerwy bowiem nie mogą być zdaniem Związku traktowani jako bierny przedmiot pozbawiony praw w tym kierunku. Praktycznie dałoby się to przeprowadzić przez powierzenie tej funkcji Zw. O. R., który w obrębie swej organizacji wybór uskuteczni.

Celem szczegółowego poinformowania ogółu oficerów rezerwy w Krakowie o zmianach wprowadzonych nowym statutem, **zostanie zwołane we środę 23 bm. nadzwyczajne Walne Zgromadzenie krakowskiego Związku oficerów rezerwy** i zostaną powzięte uchwały zgodnie ze stanowiskiem Zarządu głównego Związku w Warszawie.

Harcerstwo w czasie wakacyj.

Wojewódzki Oddział krakowski Związku Harcerstwa Polskiego zorganizował w czasie wakacyj roku bież. **86 obozów i kolonij,** w których **wzięło udział 645 dziewcząt i 897 chłopców, łącznie zatem 1.542 młodzieży, która spędziła w pełni radości życia na łonie przyrody łącznie 37.074 dni. Koszt tych obozów wynosił 90.171.88 zł.,** z czego **sam**o wyżywienie **58.449.35 zł., przejazdy koleją 17.577. 92 zł.,** zaś inne, jak zakup inwentarza, koszta urządzenia, wycieczki i t. p. **14.144.61 zł. Koszt wyżywienia wynosił zatem 158 gr. na głowę dziennie, inne zaś koszta 77 gr. na głowę dziennie.**

Odbyły się 4 kursy instruktorskie dla wyszkolenia instruktorów i kierowników obozów, z czego **1 kurs żeński odbył się w Jugosławji** dla nawiązania kontaktu i propagandy polskości zagranicą. **20 obozów wyjechało na kresy,** a to na ziemię Wileńską, Polesie, Wołyń, Podole, 3 obozy udały się nad polskie morze. **Reszta pomieściła się w górach od Śląska Cieszyńskiego aż po przełęcz Dukielską.**

Na pokrycie kosztów złożyły się opłaty młodzieży w kwocie **37.153.93 zł. czyli 41%, zaś 59%** kosztów pokryły zasiłki rządowe, pomoc społeczeństwa i własne imprezy drużyn harcerskich.

S. A. krakowskiej kolei elektrycznej.

Jak się dowiadujemy, krakowska spółka **tramwajowa zamienia się w „Spółkę akcyjną krakowskiej kolei elektrycznej".** Wczoraj nadeszły w tej sprawie akta z Warszawy, dokąd zostały wysłane do zatwierdzenia przez Ministerstwa: przemysłu i handlu, skarbu, spraw wewnętrznych i komunikacji. Również Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie aprobował zmianę nazwy Spółki tramwajowej. Obecnie syndyk Spółki przygotowuje wnioski na odpowiednie komisje Rady miejskiej, które ostatecznie zaaprobują zmianę „Krakowskiej Spółki tramwajowej" na „Spółkę akcyjną krakowskiej kolei elektrycznej".

Kapitał zakładowy **nowej Spółki wynosi 4,300.000 zł.,** podzielonych na 43.000 sztuk akcyj po 100 zł. każda. Założycielami Spółki akcyjnej są: gmina m. Krakowa, Elektrownia miejska, Gazownia miejska i krakowska Spółka tramwajowa.

—oo—

Dziś zapadnie wyrok w procesie komunistycznym.

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy przed trybunałem przysięgłych w Krakowie przeciwko szajce agitatorów komunistycznych, przesłuchano **najważniejszego świadka sierżanta Popiela,** do którego zachodził kilkakrotnie oskarżony Czech i uważając go za swojego stronnika, zwierzał mu się ze swojej działalności komunistycznej w Krakowie i okręgu, zarówno wśród ludności cywilnej, jak i w szeregach wojskowych. Mimo sprzeciwu obrony, świadek ten został zaprzysiężony i **w swoich zeznaniach potwierdził zarzuty aktu oskarżenia.** Następnie przesłuchano szereg dalszych świadków, a wśród nich Nowakową, dozorczynię domu Waldów w Tarnowie. **Nowakowa obciążyła swojemi zeznaniami Blimę Waldównę. Ostatni świadek wczorajszy Henryk Sternberg,** wywiadowca referatu informacyjnego, zaprzysiężony również mimo sprzeciwu obrony, złożył zeznania tak, jak na poprzedniej kadencji, **obciążające w wysokim stopniu osk. Czecha, Baldingera, Wiesenfelda i Srokę i pośrednio Waldównę. — Wyrok zapadnie dziś w piątek.**

—oo—

Piątek 18: Pamiątka pośw. bazyliki ŚŚ Piotra i Pawła.

Sobota 19: św. Elżbiety kr.

Sobota 19: wschód słońca o godz. 6.58, zachód o 15.52.

—oo—

ROZBUDOWA LOTNISKA KRAKOWSKIEGO. Na cele lotnictwa cywilnego przewiduje budżet ministerstwa komunikacji na rok przyszły odpowiednie kredyty. Przedewszystkiem więc w szybszem tempie prowadzone będą prace nad osuszeniem i plantowaniem lotnisk cywilnych m. in. w Krakowie. Na trasach, łączących poszczególne miasta, urządzone zostaną pośrednie zapasowe lotniska, które pozwolą na natychmiastowe wyładowanie aparatów w wypadku jakiegoś defektu lub zaburzeń atmosferycznych. W roku przyszłym wybudowane będą nowoczesne porty lotnicze żeglugi cywilnej w Poznaniu, Lwowie i Wilnie, oraz **hangary na lotniskach cywilnych w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie.** Wszystkie cywilne lotniska otrzymają podziemne zbiorniki benzyny, pawilony meteorologiczne, oraz krótkofalowe radjowe stacje nadawcze. Kredyt na inwestycje lotnicze sięga sumy kilku miljonów złotych.

POBOROWI, ZGŁASZAĆ SIĘ DO MAGISTRATU! Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn, będących w wieku poborowym, urodzonych w roku 1907 a zamieszkałych w Krakowie, aby w ciągu listopada i grudnia br. w godzinach od 11 do 1 pop. zgłaszali się w Wydziale wojskowym Magistratu z dokumentami stwierdzającymi tożsamość osoby oraz dowodami wykształcenia. celem wciągnięcia do spisu poborowych. Osoby nie urodzone w Krakowie muszą przedłożyć metrykę urodzenia lub przynajmniej wyciąg z metryki urodzenia. Zarazem wzywa się tych mężczyzn, liczących 21 do 23 lat, który dotychczas nie zgłosili się do spisu poborowych względnie nie stawali przed Komisją poborową, aby w tym samym terminie obowiązkowi temu uczynili zadość.

ULGI DLA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH O RUCHU CIĄGŁYM. W Wydziale III Magistratu, drzwi Nr 14, II p. można przeglądać szczegółowe wykazy zakładów przemysłowych, zestawionych okólnikiem Głównego Inspektoratu Pracy Nr 11/27, w których praca może się odbywać bez przerwy w ciągu całej doby w dnie powszednie, oraz w których dozwolone jest wykonywanie robót w niedziele i święta.

WEJŚCIE DO MAGISTRATU. Z powodu adaptacji w westibulu Pałacu Wielopolskich od piątku 18 bm. wchodzić się będzie do Magistratu bramą od strony kościoła OO. Franciszkanów.

NA TARG KOŃSKI przy ul. Zabłocie w dn. 15 b. m. spędzono ogółem 214 koni. Płacono za konie pojazdowe od 250 do 600 zł., za pociągowe lekkie 150 do 300 zł., za rzeźne od 30 do 100 zł. Sprzedano na wywóz za granicę kraju 18 sztuk, na rzeź miejscową 32 sztuki. Podaż była nagodi duża, popyt mały, tendencja zniżkowa.

WYPROWADZONA W POLE. Anna Goryl, służąca, zgłosiła w policji, że dnia 15 bm. po odejściu ze służby przy ul. Smoczej spotkała się ze swym znajomym Franciszkiem Kołkiem rodem z Garlic pow. Kraków, który zaproponował jej objęcie służby we dworze w Garlicach. Udała się z nim pieszo, w drodze jednak Kołek skradł jej kosz z garderobą wartości 200 zł i zbiegł.

WŁOŻYŁA RĘKĘ DO UKROPU. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosiła się p. Kulikowa ze swą 2-letnią córeczką, która włożyła prawą rękę do garnka z gorącym krochmalem. Dziecko doznało poparzenia drugiego stopnia. Po założeniu opatrunku przewieziono dziecko do szpitala.

WYPADEK PODCZAS PRACY. W fabryce Zieleniewskiego podczas pracy Jan Wawrzykowski, tokarz, doznał złamania prawego ramienia. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewieziono ofiarę zawodu do szpitala.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. M. Reiss, pomocnik handlowy, wypił w zamiarze samobójczym większą ilość jodyny. Lekarz Pogotowia ratunkowego przewiózł desperata do szpitala na oddział chirurgiczny. P owód samobójstwa nieznany.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA Ś. P. KS. DRA JÓZEFA CAPUTĘ, w I. rocznicę jego śmierci, odbędzie się w sobotę 19 b. m. o godz. 9 rano w kościele św. Anny.

W SEKRETARJACIE KATOLICKIEGO ZWIĄZKU POLEK, Rynek gł. L. 9, I-sze piętro. odbędzie się w sobotę 19 b. m. pogadanka: O Faszyzmie. Dra Jana Mikułowskiego. Początek o godz. 6 wieczór. Goście mile widziani.

—oo—

—o§o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Turandot".
Sobota: „Turandot".
Niedziela po południu: „Fura słomy".
Niedziela wieczór: „Turandot".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Piątek 18 bm. Teatr zamknięty.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Sobota 19: Balet Bodenwieser.
Niedziela 20: Marja Labia, śpiewaczka włoska.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Światło Azji".
SZTUKA: „Pamiętnik Jego ekscelencji".
PROMIEŃ: „Robin Hood" (Robin z lasów).
NOWOŚCI: „Ofiara przemocy".
BAGATELA: „Zmartwychwstanie".
UCIECHA: „Dama bez zasłony".
CORSO: „Noc grozy" i „Wesoła menażerja".
WARSZAWA: „Niewolnica Szeika".

—oo—

AKROPOLIS W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek i jutro w sobotę „Turandot". W tygodniu Wyspiańskiego wznowione będzie między innemi „Akropolis" w zmienionej częściowo obsadzie. Próby z całego cyklu są w toku.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś teatr zamknięty. W sobotę 19 b. m. premjera senzacyjnej, najnowszej operetki Oskara Strausa „Królowa i Prezydent".

TEATR „BAGATELA". W niedzielę 20 bm. o godz. 11 przed południem wystąpi po raz drugi na ogólne żądanie ulubieniec Krakowa, znakomity komik p. Leon Wyrwicz, z własnym nowym programem. Bilety już do nabycia we firmie Leitner, Rynek gł. linja C—D Nr. 35, oraz przy kasie w dniu przedstawienia.

SŁAWNY BALET BODENWIESER, złożony z 9 osób, przybywa w piątek z Wiednia i wystąpi w Krakowie z jedynym wieczorem w sobotę 19 b. m. w Starm Teatrze. Słynny ten zespół wykona program u nas jeszcze niewidziany, oraz świetną pantomimę, ujętą z perspektywy historycznej p. t. „Powolny narzeczony" czyli „Męczarnia wyboru" do muzyki Mozarta.

MUZYKA.

WYNIK KONKURSU MUZYCZNEGO REDAKCJI „MUZYKI".

Jury doroczonego konkursu muzycznego, organizowanego przez redakcję czasopisma „Muzyka", przyznało pierwszą nagrodę **prof. I. Łabuńskiemu z Krakowa** za utwór p. t. „Rigaudon", a drugą nagrodę Z. Mirskiemu za „Sarabandę". Nadto odznaczenia przyznano pp. C. Markowi i Z. Kassernowi.

Sport.

SEKCJA ŁYŻWIARSKO-HOCKEYOWA K. S. CRACOVIA rozpoczęła z dniem 10 bm. wstępne przygotowania do zbliżającego się sezonu zimowego. Suche treningi prowadzone są pod kierownictwem kapitana drużyny p. Antoniego Michalaka.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI ŁYŻWIARSKO-HOCKEYOWEJ K. S. CRACOVIA odbędzie się w niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 10 (a w razie braku kompletu o g. 10.30) w lokalu klubowym przy ul. Długiej 22 parter

Życie gospodarczo-społeczne.

Wybory do izb rzemieślniczych w grudniu.

Głosowanie w grupach zawodowych. — Listy kandydatów. — Komisje wyborcze. — Statut ramowy dla cechów.

W skład komisji 5-ciu przedstawicieli rzemiosł, która ma współdziałać z rządem w wykonaniu ustawy przemysłowej, wchodzi m. in. prezes Cent. Tow. Rzemieślniczego pos. Rudnicki. Udzielił on wywiadu prasowego, w którym zaznaczył, że według nieoficjalnych wiadomości, **wybory do izb rzemieślniczych zarządzone będą zaraz po wejściu w życie ustawy przemysłowej, t. j. 16 grudnia.** Wszyscy uprawnieni do reprezentacji w izba ch rzemieślniczych, mają być podzieleni **na 10 grup zawodowych**, mianowicie:

1) drzewna, 2) metalowa, 3) spożywcza, 4) kamieniarska (murarze, zduni, szklarze), 5) włókiennicza, 6) skórzana, 7) papiernicza, 8) złotnicza, 9) malarska, 10) usług osobistych (fryzjerzy, golarze, perukarze).

Każda z tych grup będzie miała reprezentację w Izbie, zależnie od ilości wyborców. Liczba członków Izby oznaczona ma być na 60. Listy **kandydatów** będą mogły być składane przez grupy wyborców, **poparte niemniej jak 200 podpisami uprawnionych do głosowania.**

Dla wyborów mają być powołane Główne **komisje wyborcze w każdem województwie**, złożone z 8 członków i tyluż zastępców, oraz komisje okręgowe w poszczególnych większych ośrodkach, z 4-ch członków i 4 zastępców. Uprawnienia i obowiązki komisyj tych będą takie same jak komisyj wyborczych przy wyborach komunalnych i politycznych.

Co do podziału izb, to zasadniczo mają one być dla każdego województwa i z siedzibą możliwie w mieście wojewódzkiem.

Ministerstwo przemysłu ma wydać statut ramowy dla przyszłych cechów, które będą mogły w jego granicach opracować sobie specjalne statuty.

Przemysł Zach. Małopolski w III. kwartale b. r.

Sytuacja przemysłu budowlanego i żelaznego.

Sytuację przemysłu Zach. Małopolski w III kwartale b. r. można określić, **jako wstęp do ożywionej konjunktury, która zapowiada się w roku przyszłym.**

Zasadniczo, przemysł naszych okolic dzielił w ub. kwartale losy produkcji całego państwa. Niemniej w ramach tych zachodzą pewne odchylenia, które są charakterystyczne dla Zachodniej Małopolski.

Takim np. charakterystycznym objawem dla naszej dzielnicy **będzie ożywienie i to dość znaczne w przemyśle budowlano-ceramicznym i żelaznym.**

Obie te gałęzie przemysłu stały w ub. kwartale pod **znakiem przygotowującej się konjunktury budowlanej.**

Fakt ten wywarł dość silny wpływ przedewszystkiem na stan zatrudnienia fabryk ceramicznych Zach. Małopolski, które uruchomiły swe warsztaty do granic obecnej zdolności produkcyjnej. Właściwa poprawa położenia zaznaczyła się dopiero z końcem lipca i początkiem sierpnia, t. j. **w momencie budzącego się jak zwykle u nas pod jesień ruchu budowlanego.**

Miarą poprawy sytuacji będzie fakt, **że sezon jesienny wyrównał braki całego niemal roku i przygotował grunt pod sezon wiosenny zapowiadający się, zdaniem fachowców o wiele lepiej, jak w latach poprzednich.**

Poprawę sygnalizują również z kół przemysłu **dachówczarskiego. Stopień uruchomienia tej gałęzi produkcji wyraża się w wyzyskaniu około 80% sprawności. Jest to dobry już stan rzeczy, tem więcej, że rozwój stosunków zapowiada dalszą poprawę z uwagi na popyt przewyższający podaż.**

W innym jeszcze kierunku przychodzi zanotować poprawę sytuacji w przemyśle ceramicznym. Oto po kilkoletnich staraniach nastąpiło **skartelizowanie (o czem swojego czasu donosiliśmy) wszystkich poważniejszych fabryk tego przemysłu.**

Wprawdzie z faktem kartelizacji łączy się **zawsze podwyżka cen to z drugiej jednak strony o ile idzie o przemysł Zach. Małopolski**, to tego rodzaju zjednoczenie się wyjdzie mu tylko na dobre, gdyż w ostatnich czasach stosunki jakie panowały u nas wpływały bardzo niekorzystnie na losy produkcji.

Inny jeszcze fakt wskazuje, że to posunięcie przemysłu ceramicznego Zach. Małopolski było wielce pożyteczne. Mianowicie, przemysł dachówczarski z całej Polski zainteresował się b. żywo akcją organizacyjną naszych fabryk ceramicznych tak że stwierdzić można tendencję **w kierunku utworzenia jednolitej organizacji obejmującej całą Polskę.**

Również i przemysł wapienniczy będący poważną gałęzią przemysłu budowlanego u nas, **notuje dość pomyślny przebieg konjunktury. Tylko przyczyny tego korzystnego stanu rzeczy są nieco odmienne.**

Tu dużą rolę odegrał fakt remontowania domostw włościańskich i budynków u małych rolników. Objaw ten stoi w pewnym związku z poprawą sytuacji ekonomicznej wsi, wskutek pomyślnych zbiorów.

Niemały też wpływ na poprawę konjunktury w III kwartale u nas o ile idzie o przemysł wapienniczy **wywarła katastrofa powodzi w Małopolsce Wschodniej.** Spowodowała ona bardzo duże zapotrzebowanie wapna do odbudowy, zniszczonych domostw.

Pod znakiem też ożywiającej się konjunktury budowlanej pracował w ub. kwartale przemysł żelazny Małopolski Zach. Odnosi się to zwłaszcza do tej gałęzi, która produkuje gwoździe i druty. Korzystne zaś żniwa wzmogły zdolność nabywczą rolnika, wpływające bardzo dodatnio na konjunkturę przemysłu maszyn rolniczych. Niestety z działu tego pracuje u nas tylko jedna fabryka, potrafiła zwycięsko wyjść z opałów kryzysu. Obecna poprawa pozwoliła fabryce powetować straty, przynajmniej choć w części, jakie poniosła w latach poprzednich.

Z innych gałęzi przemysłu żelaznego zasługuje na uwagę poprawa konjunktury w przemyśle maszyn i kotłów oraz szabaśników i innych towarów żelaznych, o charakterze codziennego użytku.

Dr. M. M.

Niemieckie zasoby węglowe.

Zagłębie węglowe niemieckie Rury. — Ilość węgla dobywanego w Niemczech. — Głębokość szybów i jakość węgla. — Przypuszczalne zapasy.

Z powodu ostatniego strajku węglowego w Niemczech porusza się w prasie także sprawę niemieckich zasobów węglowych. Warto zatem choć pobieżnie zaznajomić się gdzie i jakie ważniejsze kopalnie znajdują się w Niemczech, jakiej jakości węgiel wydobywają, aby tem wyraźniej wystąpiło znaczenie tego węgla nietylko dla Niemiec samych, ale i innych państw, które z węgla niemieckiego korzystają.

Najbardziej znanym jest obszar węglowy, położony między rzekami Rurą i Lipą, sięgający aż do rzeki Amizy, o powierzchni 4500 km², zwany zagłębiem Rury. (Nazwa pochodzi stąd, że pierwotnie rozpoczęto kopać węgiel nad brzegami rzeki Rury, zwanej po niemiecku „Ruhr“). Obszar ten znajduje się zatem po prawym brzegu dolnego Renu, którego Rura i Lipa są dopływami. Granicami tego zagłębia są miejscowości Homberg i Duisburg na zachodzie a Hamm na wschodzie. Nie jest jednak wykluczonem, że złoża węglowe rozciągają się dalej na wschód i północny wschód aż po Las Teutoburski. Niektóre bowiem wiercenia dosyć głęboko przeprowadzone wskazywałyby na istniejące tam pokłady.

W roku 1925 wydobyły Niemcy 132.7 miljonów ton węgla, z tego 104.2 miljonów ton z okręgu Rury a 28.5 miljonów ton z reszty kopalń na obszarze państwa. Przed wojną zagłębie Rury pokrywało 60 proc. całkowitego zapotrzebowania węgla, po wojnie, po oddzieleniu od Niemiec Śląska Górnego, Alzacji i Lotaryngji i zagłębia Saary wzmogła się produkcja Rury i doszła do 78.5 proc. całkowitej produkcji niemieckiej. Resztę zapotrzebowania w ilości 21.5 proc. pokrywa niemiecki Śląsk górny i dolny, Saksonja i rewir akwizgrański.

Szyby węglowe zagłębia Rury, dochodzące do głębokości 1100 m., dostarczają przeważnie trzech głównych gatunków węgla. Węgiel gazowy w ilości 23 proc., nadający się do produkcji gazu świetlnego, węgiel tłusty w ilości 65 proc., zawierający substancji lotnych 19—27 proc., używany dla celów koksowniczych i węgiel chudy, zwany antracytowym w ilości 12 proc., nadający się do opalania kotłów i wydzielający przy paleniu znikome ilości dymu. Z tych ostatnich wyrabiają także brykiety.

Co do ilości zapasów węgla wogóle, to według obliczeń fachowców do głębokości 1000 m. przy przyjęciu powierzchni zagłębia na 6170 km², znajduje się 28.5 miljarda ton, do głębokości 1500 m. znajduje się 76.4 miljarda ton węgla. Zapasy te przy rocznej produkcji 100 miljonów ton starczą na 280 względnie 750 lat. Jeśli się przyjmie, że w przyszłości sposoby wydobywania węgla zostaną ulepszone, że sposoby jego zużycia będą bardziej ekonomicznemi, że wreszcie zużycie węgla kamiennego zostanie częściowo zastąpione zużyciem oleji mineralnych, węgla brunatnego i wyzyskaniem sił wodnych, to zapasy te wzrosną jeszcze bardziej i mogą nie wyczerpać się nawet w ciągu 2000 lat.

O.

Ruch na giełdzie akcyjnej

ZMNIEJSZYŁ SIĘ.

Wczorajsze obroty giełdowe przyniosły znów pewne **pogorszenie się konjunktury.** Wyraża się ono nie tyle w zmianie tendencji, ile w spadku zainteresowania się grą.

Tendencja na ogół utrzymana, przy mniejszym ruchu jak wczoraj, lub onegdaj. Większy popyt ujawnił się tylko przy Sierszy górniczej, Azotach, które mimo to kurs utrzymały. Zwyżkowały: **tylko Bank Polski i Niemojewski**, natomiast Parowozy i Trzebinia żelazo osłabły w kursie.

Na pogiełdziu ruch nieco większy. Z papierów Jaworzno nadal zniżkowe, podobnie jak Cegielski. **Bank Polski 154 i pół zł.**, Tohan 14 zł., Zieleniewski 22¹/₄ do 22 i pół zł. Trzebinia 55 gr. Górka 88.89 zł. Siersza 9.25—9.40 zł. Niemojowski 2.25—2.30 zł. Azot 1.50—1.56 zł. Chybie 6.20 zł. Jaworzno 23.60—23.65 zł. Nobel 44.50. Cegielski 50—51 zł. Lokomotywy 1.90 zł. dolarówka 63.50 zł. Strug 30 gr. Nitraty 22 gr. Nafta w Krośnie 9 gr. Len 20 gr. 4 i pół proc. obligacje komunalne b. Banku Krajowego 56 zł.

Dolar w Krakowie prywatnie 8.88 zł. czeki dolarowe 8.90 do 8.91 zł.

Oficjalna giełda walutowa: Holandja 360.28, 361.18, 359.38. Londyn 43.46 i pół, 43.57 i pół, 43.35. Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88. Praga 26.44 i ¹/₄, 26.47 i pół, 26.34 i pół. Szwajcarja 171.34, 172.37, 171.51.

Emeryci kolejowi otrzymają zasiłek

JESZCZE W BIEŻĄCYM MIESIĄCU.

Podwyżka uposażenia pracowników państwowych od Nowego Roku.

Delegacja Związku Kolejarzy Z. Z. P. i przedstawicieli emerytów interwenjowała onegdaj w Ministerstwie skarbu o **przyspieszenie decyzji w sprawie zasiłku dla emerytów, wdów i sierót po pracownikach kolejowych, oraz pracowników czasowych.**

Wiceminister p. Grodyński, oświadczył, iż **jeszcze w bieżącym tygodniu Ministerstwo Skarbu wystąpi na Radę Ministrów z wnioskiem o przyznanie emerytom, wdowom i sierotom po pracownikach państwowych zasiłku na takich** samych podstawach, jak pracownikom czynnym. Zasiłek będzie wypłacony **w dwóch ratach**, przyczem pierwsza rata będzie wypłacona **jeszcze w listopadzie, a druga w styczniu.**

Co do przyznania tego zasiłku kolejowym pracownikom czasowym, p. wiceminister **przyrzekł sprawę tę rozważyć i udzielić w przyszłym tygodniu odpowiedzi.**

Odnośnie do **podwyżki uposażenia pracowników państwowych, to podwyżka ta nastąpi od Nowego Roku**, jednakże w jakiej wysokości p. Minister **obecnie jeszcze określić nie może.**

Zmiany w sądownictwie i prokuraturze

„Monitor“ ogłasza następujące zmiany na etacie ministerstwa sprawiedliwości. Mianowani zostali: **Jeżower Eugenjusz**, sędzia powiatowy w Tuchowie — sędzią Sądu Okręgowego w Tarnowie. **Dr. Hołowczak Antoni**, podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Samborze — sędzią Sądu Okręgowego w Tarnowie. **Frenkl Bernard**, sędzia powiatowy w Jarosławiu — sędzią Sądu Okręgowego w Rzeszowie. **Dębiec Konstanty**, naczelnik Sądu Powiatowego w Dynowie — sędzią Sądu Okręgowego w Wadowicach. **Artz Zdzisław**, podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Cieszynie — sędzią Sądu Okręgowego w Cieszynie. **Dr. Szromba Marjan**, sędzią powiatowy w Bielsku — sędzią śledczym Sądu Okręgowego w Cieszynie. **Dr. Majer Józef**, aplikant w Krakowie — sędzią powiatowym w Bielsku. **Werkowski Karol** — pisarzem hipotecznym przy wydz. hip. Sądu Pokoju w Radomsku. **Grabowski Władysław**, asesor sądowy — sędzią powiatowym w Królewskiej Hucie.

Przeniesieni z urzędu: **Jan Żugaj**, podinspektor więzienia w Tarnowie w IX. st. sł. — na stanowisko podinspektora więzienia w Będzinie w tymże st. sł. **Czesław Krzymiński**, kancelista więzienia na Św. Krzyżu w XI. st. sł. — na stanowisko kancelisty więzienia w Cieszynie w tymże st. sł. i **Józef Golejewski**, kancelista więzienia w Brześciu n/B. w XI. st. sł. — na stanowisko kancelisty więzienia w Tarnowie w tymże st. sł.

Zwolnieni na skutek podania: **Dr. Adam Władysław**, sędzia powiatowy w Katowicach i **Dr. Pach Andrzej**, podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Katowicach z siedzibą w Królewskiej Hucie.

W Numerze 21 „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości“ zostały ogłoszone następujące **konkursy na stanowiska w sądownictwie i prokuraturze**: W prokuraturze przy sądzie okręgowym w Nowym Sączu wakuje stanowisko **podprokuratora**. Podania o nadanie tego stanowiska wnosić należy w drodze służbowej.

W okręgu sądu apelacyjnego w Toruniu opróżnia się stanowiska naczelników sądów powiatowych w Toruniu i Starogardzie. Podania o nadanie tych stanowisk, opatrzone dokumentami, należy wnosić w drodze służbowej na ręce prezesa sądu apelacyjnego w Toruniu.

W sądzie apelacyjnym w Poznaniu opróżniła się posada sędziego sądu apelacyjnego. Kompetujący o tę posadę winni wnieść podania w drodze służbowej na ręce prezesa sądu apelacyjnego w Poznaniu, najpóźniej do dnia 20 b. m.

Informacje ekonomiczne.

SZTABY ZŁOTA DLA BANKU POLSKIEGO. Bank Polski otrzymał we czwartek z Anglji transport złota w wysokości 1 milj. funt. szterl. Złoto przetopione jest na sztaby 12 kg. W niedługim czasie nadejdzie dalszy transport złota.

KREDYTY BANKU GOSP. KRAJ. DLA GMIN MIEJSKICH. Rada Nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego uchwaliła na ostatniem posiedzeniu udzielić 51 pożyczek długoterminowych na ogólną sumę 14.4 milj. zł. W tej liczbie mieści się 22 pożyczek dla gmin miejskich na sumę 4.4 milj. zł., a reszta przypada na gminy wiejskie i na związki samorządowe.

Ostatnie wskazania mody.

Futra i płaszcze.

Zima, sezon futra, najładniejszego i najkosztowniejszego z okryć kobiecych. Zdarzają się jeszcze modne dziwolągi, które dobry smak i zdrowy rozsądek skazują na szybkie przemijanie. Do takich należą tlenione krety, które kilka firm już drugi sezon napróżno usiłuje wprowadzić na rynek. W tym roku mamy jeszcze agneaux rases, (golone jagnięta). Biedne jagnięta, podwójnie zdefigurowane, bo jeszcze i utlenione po ogoleniu, wyglądają po tych zabiegach kosmetycznych, jak wyciskany plusz— najtandetniejsza imitacja futra. Zato skromne popielice, którem przed wojną podbijano futerka pensjonarek, są dziś w wielkiej cenie.

Bardzo modne są siwe karakuły, najczęściej używane jako szerokie obłożenie płaszcza i dobierane en degrade (cieniowane). Krety cieszą się, mimo swą niepraktyczność, niezmienną popularnością. W tym sezonie modne są przy płaszczach z lutrów i kretów szalowe kołnierze. Obok niewątpliwie pięknych, lecz nie wszystkim budżetom dostępnych okryć futrzanych, mamy szereg eleganckich płaszczyków zimowych z kasha, kashanella, vellaine'y i innych tkanin wełnianych. Kołnierze i mankiety z futra nadają im charakter zimowy.

Modne są godety z przodu, pokryte lub tylko przybrane futrem. Najpraktyczniejszemi z puszystych futer są brunatne i siwe skunksy, oraz liry, bardzo obecnie modne. Dobrze noszą się również oposy amerykańskie, mniej od wyżej wspomnianych futer twarzowe. Trwałe są nurki, coraz lepiej imitujące sobole. Imitacją znowu nurków, praktyczną i ładną, są pieszczaniki, o połowę od nurków tańsze.

WZORY GUSTOWNYCH SUKIENEK DZIECIĘCYCH.



Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Marsz. Franchet d' Esperey przybył do Warszawy.

Warszawa. (PAT.). Dziś rano przybył do Warszawy marszałek Francji **Frachet d'Esperey**, który przywiózł najwyższe odznaczenie wojskowe Francji „Medaille Militaire“ dla marszałka J. Piłsudskiego. Na dworcu oczekiwali przybycia dostojnego gościa prezes Rady Ministrów i marsz. J. Piłsudski, ambasador Francji **Laroche**, szef protokolu dyplomatycznego Przeździemki i in. Na peronie **kompanję honorową wystawił 21 p. p.** Po przywitaniu nastąpiła prezentacja otoczenia, poczem obaj **marszałkowie przeszli przed frontem kompanji honorowej przy dźwiękach Marsyljanki.** Następnie Marszałek Franchet D'Esperey wraz z ambasadorem Francji **udali się do ambasady francuskiej, marszałek Piłsudski odjechał do Belwederu.**

Podpisanie układu z Rosją

w sprawie zwrotu polskiego mienia kulturalnego.

Warszawa. (PAT.) Dnia 16 listop. br. podpisany został w gmachu poselstwa ZSSR. w Warszawie **generalny układ** o wykonaniu postanowień **art. 11 traktatu ryskiego w zakresie spraw zwrotu polskiego mienia kulturalnego.** Układ podpisał ze strony polskiej prezes delegacji polskiej w mieszanej polsko-sowieckiej komisji specjalnej w Moskwie **dr. Edward Kuntze,** dyrektor biblioteki jagiellońskiej w Krakowie oraz członek delegacji polskiej i zastępca prezesa **Witold Suchodolski** radca ministerjalny w ministerstwie W. R. i O. P. Ze strony sowieckiej **D. W. Bogomołow** poseł ZSSR. w Warszawie oraz członek delegacji sowieckiej i zastępca prezesa **H. W. Łazaryw** wicedyrektor państwowego Ermitażu w Leningradzie.

Warszawa. (Telef. wł.). Na mocy podpisanego układu Sowiety wydadzą nam muzealja, archiwa centralne, biblioteki, rękopisy, oraz pamiątki polskie, zrabowane i wywiezione przez rządy carskie za czasów zaborów. Pierwszych transportów sowieckich należy się spodziewać w ciągu miesiąca.

P. Devey przyjeżdża.

Warszawa. (Telef. wł.). Doradca amerykański **Devey** przybędzie w początkach przyszłego tygodnia. Jednocześnie z nim przyjedzie dyrektor Chaise National Banc Wiggin w towarzystwie sekretarza Gammona.

Program obrad Rady Ministrów.

Warszawa. (Telef. wł.). Na piątkowem posiedzeniu rady ministrów będzie między innemi omawiana umowa między Czechosłowacją a Polską o uregulowaniu komunikacji kolejowej, projekt dekretu o dostarczaniu kwater dla wojska, projekt dekretu o wykonywaniu wyroków śmierci na zasądzonych przez sądy karne i t. d.

P. CZERWIŃSKI WICEMINISTREM?

Warszawa. (AW.) Na jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów ma być rozpatrywana sprawa obsadzenia stanowiska podsekretarza stanu w ministerstwie oświaty. Stanowisko to jest od dłuższego czasu nieobsadzone. Jako kandydatów wymieniają dr. Stanisława Czerwińskiego wizytatora ministerstwa.

SPRAWA USTAWY DZIENNIKARSKIEJ POSUWA SIĘ NAPRZÓD.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister Jurkiewicz otrzymał do referatu projekt ustawy dziennikarskiej. W rozmowie z delegatami Związku dziennikarzy wyraził przekonanie, że sprawa ustawy zostanie uregulowana w ciągu najbliższych dwu tygodni.

Poważna sytuacja w Rumunji?

Bukareszt. (PAT.) Wczoraj wieczór odbyła się rada ministrów, **na której rozważano sytuację polityczną.** Rząd postanowił wszelkiemi środkami **kontynuować walkę o utrzymanie obecnego systemu politycznego.** Na jutrzejszem posiedzeniu parlamentu partja narodowa chłopska będzie interpelowała rząd **w sprawie zakazu zebrania partyjnego, które miało się odbyć w niedzielę w Bukareszcie.** W kołach politycznych sądzą, iż rząd przy tej okazji zażąda od partji chłopskiej, **aby się oświadczyła we wszystkich aktualnych politycznych kwestjach. Rząd nie pozwoli na żadne zebrania,** jak długo partja **nie zajmie innego stanowiska.** Starania prof. Jorgi celem współpracy z opozycją są kontynuowane.

Bratianu rokuje z ks. Karolem.

Warszawa. (Telef. wł.). Po otrzymaniu wiadomości o uwolnieniu podsekretarza stanu Manoilescu, prezes rady ministrów Bratianu wysłał do Paryża **profesora Moguura,** ażeby tam przeprowadził **rokowania z księciem Karolem.** Moguur ma przedłożyć Karolowi **warunki premjera, na podstawie których mógłby wrócić do Rumunji.**

Manju nie chce iść z Averescu.

Bukareszt. (PAT.). Na propozycję prof. Jorgi w kwestji utworzenia jednolitego frontu stronnictw opozycji, przywódca narodowej partji chłopskiej **Maniu** nadesłał odpowiedź, w której stwierdza, że jest **przekonany o konieczności wspólnej akcji opozycyjnej.** Jesteśmy gotowi — pisze **Manju** — zawrzeć układ z pańską partją co do współpracy, jednakże doświadczenie z lat ubiegłych sprawie, że **nie jesteśmy pewni,** czy **współpraca również z innemi stronnictwami opozycji wydałaby pożądane wyniki. Zmusza nas to** do ostrzeżenia opinji publicznej **przed nowemi rozczarowaniami.**

Powyższą odpowiedź Manju dzienniki komentują w ten sposób, **że oznacza ona odmowę współpracy ze stronnictwem ludowem gen. Averescu.**

Manifest francuskiej Konfederacji Pracy

Warszawa. (Tel. wł.) Francuska Konfederacja Pracy **ogłosiła manifest.** Manifest ten wychodząc z założenia, że obrona interesów mas proletarjatu powinna być zgodna z obroną interesów całego społeczeństwa, domaga się **wprowadzenia reform społeczno-politycznych w życiu francuskiem.** Przedewszystkiem manifest podkreśla konieczność **stabilizacji waluty,** jako podstawy reorganizacji produkcji i wymiany. Hasłem klasy robotniczej jest **maksimum wydajności, minimum czasu i minimu wydatków.** Z drugiej strony wobec konieczności wprowadzenia nowych metod technicznych, co do których warstwa pracująca jest najbardziej kompetentna, manifest **domaga się kontroli ze strony robotników we fabrykach i ich udziału w zyskach przedsiębiorstw.** Manifest oświadcza się dalej **za rozszerzeniem systemu ubezpieczeń społecznych, wprowadzenia płatnych wakacyj dla robotników, wreszcie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.**

Należy zaznaczyć, że spora część reform, których domaga się francuska Konfederacja Pracy **jest już zrealizowana w Polsce.** Nagół manifest uważany jest **za bardzo umiarkowany,** niektórzy zarzucają mu nawet **wyrzeczenie się walki klasowej.**

Nieudały zamach na wice-króla Indji.

Donoszą z Bombaju, iż w pobliżu Sziotury dokonano zamachu **na pociąg, którym jechał** wice-król Indyj, lord Irwin. Zamachu dokonano przez rozkręcenie szyn, pociąg jednakże przebył szczęśliwie **niebezpieczne miejsce.** W tymże dniu dokonano zamachu, również bezskutecznego **na gubernatora Paintera.** W związku z tymi zamachami odwołano szereg uroczystości, związanych z wizytacją kraju przez wicekróla.

Afera fałszerzy obligacyj.

Warszawa. (Telef. wł.). Dzienniki żywo interesują się stosunkami, jakie łączyły jednego z aresztowanych w **aferze Blumensteina, De Valois z ambasadą sowiecką. „Journal“ twierdzi,** że De Valois otrzymywał **dyrektywy od Krassina,** a następnie od Rakowskiego. Rzekomo nie ulega wątpliwości, że był on w bliskich stosunkach **z przewodniczącym sowieckiej delegacji gospodarczej** w Paryżu. Na służbie sowieckiej mieli pozostawać również dwaj bracia Torbini. Biuro jednego z nich miało się znajdować w lokalu poselstwa sowieckiego. Portjer hotelu, w którym mieszkali bracia Torbini, od dłuższego czasu **chodził na stację po odbiór posyłek.** Na komorze celnej wcale nie robiono trudności, jednak w czerwcu jeden z urzędników **zrewidował kufer.** Wewnątrz znajdowały się wartościowe papiery, których pochodzenia nie mógł wyjaśnić. Jeden z braci Torbini dowiedziawszy się o wypadku, nie przyjął się nim zbytnio i oświadczył, że jeden z jego przyjaciół parlamentarnych **załatwi tę sprawę.** Rzeczywiście nieco później Torbini **otrzymał kufer.**

SOCJALISTYCZNE FRAKCJE MNIEJSZOŚCI NAROD. NIE PÓJDĄ RAZEM.

Warszawa. (Telef. wł.). Rokowania prowadzone pomiędzy **socjalistycznemi frakcjami** mniejszości narodowych o wytworzenie wspólnego bloku wyborczego **nie dały pozytywnych rezultatów.** Koncepcja bloku w tej chwili może być uważana za **zupełnie pogrzebaną,** przy sposobności **obrad Rady Nacz. „Piasta“.**

Echa „polskiego wniosku“ w Izbie Gmin.

Londyn. (PAT.) Chamberlain zapytany dziś w Izbie gmin, czy wobec faktu, że delegacja brytyjska na ósmym zgromadzeniu Ligi Narodów głosowała za **wnioskiem polskim uznającym wojnę zaczepną za zbrodnię międzynarodową,** ustalono w łonie Ligi Narodów pojęcie **wojny zaczepnej i czy uczyniono to przed przyjęciem wspomnianej rezolucji, odpowiedział przecząco.** Minister oświadczył ponadto, **że państwa głosujące za wnioskiem polskim niezawierały jakichkolwiek nowych zobowiązań płynących z faktu przyjęcia wniosku.** Chamberlain wyraził się następnie, iż rozważniejszym będzie jeśli zdefinjowanie pojęcia wojny zaczepnej pozostawi się **organom kompetentnym i dopiero fakta będą mogły** określić kto jest **napastnikiem.**

Nie należy lekceważyć zjazdu w Rydze.

Wiedeń. (PAT.) Prasa wiedeńska zajmuje się obecnie kwestją litewską. „Extrablat“ i „Telegraf“ podnoszą w korespondencjach z Rygi **znaczenie zjazdu emigrantów litewskich.** Uchwał tego zjazdu **nie można lekceważyć.** Są one zapowiedzią, że wszystkie żywotne siły narodu litewskiego skoncentrują się, **aby obalić rząd w Kownie.** Uchwały zjazdu są ostrym apelem do mocarstw europejskich, aby przyszły z **pomocą emigrantom litewskim w ich walce o wolność.** Europejscy mężowie stanu powinni zwrócić uwagę **na ten głos gnębionego narodu.** Uroczyste oświadczenie pos. Kalninsa, **że 4.000 zbrojnych robotników łotewskich** pospieszy z czynną pomocą emigrantom litewskim dowodzą, że **wypadki w Rydze mają znaczenie większe niżby się to na pierwszy rzut oka wydawało.** Rząd łotewski, który zawarł niedawno traktat z Sowietami **nie będzie mógł się narazić na zarzut, że solidaryzuje się z dziką reakcją na Litwie.**

—000—

Wy[illegible] opozycjonistów.

Warszawa. (Telef. wł.). W sferach komunistycznych twierdzą, że **Radek zostanie zesłany na Sybir, a Trocki na Kaukaz do Sukkum,** które **już dwukrotnie przymusowo odwiedził.** Stalin gotuje również niespodziankę **dla Zinowjewa i Kamieniewa, którzy otrzymają przymusowe misje na pograniczu azjatyckiem Rosji.** W ostatniej chwili rozeszły się pogłoski, że Radek, któramu Stalin miał kazać wyjechać na Sybir, **ukrył się.**

Warszawa. (Telef. wł.). Szczególnie naprężona sytuacja między Sowietami a opozycją panuje na **Ukrainie, gdzie akcją opozycyjną kieruje Rakowski.** W szeregu miast wygłosił on przemówienia, nawołując **do czynnej walki.** Akcja opozycjonistów jest wyzyskiwana przez różne żywioły **antysowieckie, a zwłaszcza przez nacjonalistów.** Z tego powodu wykluczono z partji **w Kijowie 7 opozycjonistów, w Chersoniu 12, w Charkowie 17.**

Warszawa. (Telef. wł.). Według ostatnich wiadomości w Bobrujsku **G. P. U. aresztowało wiele osób, należących do t. zw. Legji Antysowieckiej.** Aresztowano 30 osób skutkiem denuncjacji jednego z członków organizacji, od którego **kupiono listę monarchistów za 250 dolarów.** Celem wymuszenia zeznań **aresztowanych poddano torturom.**

—00—

O stabilizację urzędników.

Warszawa. (Telef. wł.). Sprawa **stabilizacji urzędników wchodzi w okres krytyczny. Ustawowo** ma być zakończona w dn. **1 stycznia 1928 r.** Tymczasem dotąd uzyskało stabilizację zaledwie 15 proc. urzędników. Wobec tego Stowarzyszenie Urzędników Państwowych **zwróciło się z memorjałem do rządu, ażeby rząd uznał za stabilizowanych tych urzędników, którzy są zaangażowani na stałe, ale nie są jeszcze kontraktowymi.** Stanowisko rządu **nie jest jeszcze wyjaśnione.**

—o:o—

Warszawa. (Telef. wł.). We czwartek w Warszawie na targach i w sklepach podskoczyły ceny mleka o 25%.

Warszawa. (Telef. wł.). W piątek odbędzie się w Warszawie **generalna inspekcja sanitarna,** w której weźmie udział 150 delegatów. Chodzić będzie nie tylko o zbadanie czystości domów, ale i o zbadanie potrzeby ich remontu.

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 25 bm. ma przybyć do Warszawy syn b. cesarza Korei, **książe Gin Ri, który odbywa obecnie podróż po Europie.**

N. York. (PAT.) We środę odjechali do Europy członkowie ekipy polskiej. Byli oni owacyjnie żegnani przez licznie zgromadzoną publiczność.

Literatura.

PROF. IGN. CHRZANOWSKI O AKADEMJI LITERATURY.

Znakomity uczony, zapytany **o zdanie** w sprawie Akademji Literatury mówi: „Żeby Akademja miała w społeczeństwie posłuch, trzeba, żeby już w pierwszem jej gronie zasiedli **jedynie bardzo wybitni pisarze.** Otóż dzisiaj do bardzo wybitnych pisarzów należą, mojem zdaniem, ci: **Świętochowski, Marjan Zdziechowski, Dmowski, Przesmycki, Jan Michał Rozwadowski, Przybyszewski, Sieroszewski, Weyssenhoff, Berent, Tetmajer, Staff, Boy, Grzymała-Siedlecki, Jan Powalski (pseudonim), Choynowski, Goetel.**

Nadmieniam wreszcie, **że nie dopuściłbym do takiej Akademji,** sobie wyobrażam, **ani jednego z pisarzów żydowskich, piszących po polsku,** mam bowiem głębokie **przeświadczenie,** że nie mogą oni należycie **odczuwać ducha języka polskiego“.**

ZNÓW PROCES LITERACKI PRZECIW „CZASOWI“. Jak donoszą z Warszawy, **znana** pisarka, Zofja Rygier-Nałkowska, zamierza wytoczyć proces redakcji „Czasu“ o wprowadzenie samowolnych zmian w drukowanej przez redakcję „Czasu“ powieści p. t. „Romans Teresy Hennert“.

Radio.

NIE 422 M, LECZ 5 M.

Od dziś (od piątku) radjo[illegible]ja krakowska rozpocznie pracować na nowej swej fali 566 m.

Programy stacyj radjowych.

Sobota 19 listopada.

Kraków (422). G. 12 Transmisja sygnału czasu, „hejnału“, oraz koncert płyt gramofonowych, g. 17.20 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr. Aurelja Sikorska, asyst. Un. Jag.: „O konieczności oddawania dzieci nerwowych i trudnych w wychowaniu do specjal-

nych szkół i zakładów“, g. 17.45 Transmisja z Warszawy, g. 19.35 Odczyt pod tyt. „Przegląd polityki zagranicznej za ubiegły tydzień“, wygł. dr. Jan Reguka, wicesekretarz Un. Jag., g. 20 Transmisja „hejnału“ z wieży Marjackiej. komunikaty, g. 20.30 Transmisja z Warszawy. g. 22.30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon“.

Warszawa (1.111). G. 12 Sygnał czasu i komunikaty, g. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych, g. 16 Odczyt p. t.: „O obowiązkach i roli kierownika szkoły“, g. 16.25 Nadprogram, komunikaty, g. 16.40 Odczyt p. t.: „Jak z powietrza robi się chleb“, g. 17.05 Komunikaty P. A. T., g. 17.20 Odczyt p. t.: „Przedstawienia teatralne w starożytnym Rzymie“, g. 17.45 Audycja dla młodzieży, g. 18.15 Koncert dla młodzieży, g. 19.35 „Radjokronika“, g. 20.30 Muzyka lekka, g. 22 Sygnał czasu i komunikaty, g. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (280.4). G. 12.45 Koncert gramofonowy, g. 17 Gawęda harcerska, g. 17.20 Odczyt p. t.: „Zasady organizacji pracy według Taylora, g. 17.45 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“, g. 19.10 Odczyt p. t.: „Walter Scott i jego epoka“, g. 19.55 Lekcja języka francuskiego, g. 20.30 Koncert muzyki lekkiej, g. 22 Sygnał czasu. Komunikaty, g. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 32

„Świat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Towarzysz Immerglück nie był tak naiwny, by wierzyć, że te wiadomości nie pochodzą z pierwszorzędnego źródła, via szwagier-sekretarz, lecz są wytworem fantazji rozgadanego gościa. Pomimo to jednak potakiwał grzecznie, na znak, że przyjął do wiadomości jego zastrzeżenia...

Miał jeszcze o coś zapytać, kiedy do drzwi ktoś zapukał dyskretnie. Gość zerwał się z fotelu z objawami widocznego przestrachu...

— Gdyby tak ktoś mnie u was zastał, pomyślałby... konspiracja... Niema tu jakiej kryjówki?... Wolałbym uniknąć plotek... — tłomaczył się, zerkając trwożnie na wszystkie strony...

— Uspokójcie się, towarzyszu prezesie... Tu nikt wejść nie może, prócz mego wiernego Li-Ponga... Jeśli chcecie, wyjdę do przedpokoju...

— To już lepiej wyjdźcie — odparł skwapliwie, przylepiając się do olbrzymiego pieca, który go miał zasłonić przed oczyma tego, który pukał.

Towarzysz Immerglück uśmiechnął się ironicznie, wyszedł z pokoju i nie wracał długo, bardzo, bardzo długo... Kiedy wszedł wreszcie z powrotem, oczy jego błyszczały radością, a policzki zabarwiły się rumieńcami...

— Nu? — spytał gość, odklejając się od pieca...

— Towarzyszu prezesie, pogratulujcie mi... Jutro cała Moskwa nie będzie mówić o czem innem, jak o mojem odkryciu...

— Ale co, co takiego?... Nie drażnijcie mej ciekawości...

— Towarzyszu prezesie czas nagli... Jadę teraz do waszego szwagra. Jeśli on nie będzie miał nic przeciwko temu, abyście byli obecni przy naszej rozmowie, to dobrze, lecz bez jego aprobaty nikomu nic nie powiem...

— A ja wam powiedziałem wszystko, towarzyszu Immerglück...

— Roztoczyliście tylko przedemną wasze osobiste poglądy... Wasze osobiste... Prawda?... — podkreślił...

— Ano, to chodźmy razem... Myślę, że mnie szwagier nie wyrzuci za drzwi... A przyznam się wam, że umieram z ciekawości... Gdybyście tak choć jedno słowo szepnęli... Choć jedno...

Towarzysz Immerglück włożył w międzyczasie palto na siebie... Widząc, że gość czeka jak Messjasza, jakiejś wiadomości, pochylił się ku niemu, przymrużył oko, potem rzucił półgłosem jedno magiczne słowo... — Spisek!...

Towarzysz prezes aż przysiadł. Ze wzruszenia nie mógł trafić ręką do rękawa swego eleganckiego futra... — Spisek — powtarzał, oswajając się z brzmieniem tego groźnego słowa... Przestraszył się nieruchomej sylwetki Chińczyka, który czekał w przedpokoju i odetchnął dopiero, kiedy znalazł się we wnętrzu swej stu-konnej limuzyny. Tu, czuł się bezpieczny przed widmem elektryzującego słowa. Tu, na gwarnej ulicy ożywionej Moskwy, kpił ze spisku i spiskowców. Odzyskał zaraz swój ton protekcjonalny...

— Odwiozę was, towarzyszu Immerglück... Jak wam się podoba mój wózek? Co?... Śliczny!... Ja wiem, że śliczny, ale nie pytajcie ile kosztował... Nie lubię tego wspominać... Ośm tysięcy dolarów... Osiem tysięcy...

— Widzę, że lubisz o tem wspominać — mruknął towarzysz Immerglück, a głośno dodał... — Dziękuję wam za zaproszenie... i chętnie z niego skorzystam... Przyjemniej siedzieć w ciepłem pudełku wytwornej limuzyny, niż leźć piechotą, jak ja zawsze łażę...

Dobroczynna Instytucja w potrzebie!

Poświęcamy nieraz wiele, aby się przyczynić do wzniesienia pomnika mężom zasłużonym. Nie szczędzimy ofiar, gdy idzie o poparcie spraw doniosłych, szlachetnych. A cóż donioślejszego i potrzebniejszego nad sumienne, wzorowe wychowanie młodzieży? Dzieło tak ważne dla przyszłości Narodu spełniają w Krakowie Księża Salezjanie, pracując od dwóch lat w Schronisku Lubomirskich nad ubogą młodzieżą rękodzielniczą.

150 chłopców, przeważnie sierót, kształci się u majstrów w mieście, a w zakładzie otrzymuje wychowanie religijne i obywatelskie, uczy się muzyki i śpiewu, zaprawia do życia organizacyjnego, należąc do różnych stowarzyszeń, jako: „Młodzieży Misyjnej“, Harcerzy, Koła Abstynentów, Towarzystwa sportowego...

Prócz tego z dobroczynności Schroniska korzysta młodzież z miasta, uczęszczające codziennie w godzinach popołudniowych do t. zw. „Oratorjum“, gdzie pod troskliwą opieką wypracowuje lekcje szkolne, a resztę czasu wolnego spędza na pożytecznej rozrywce.

Jest to naprawdę dzieło o wielkiej doniosłości dla dobra młodzieży, a rodzicom daje tę pewność, że ich dziecko odsunięte od zgubnego wpływu ulicy znajduje w Schronisku czujnych opiekunów!

TAKA INSTYTUCJA ZASŁUGUJE NA JAK NAJŻYWSZE POPARCIE CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA!

Zima nadchodzi, a tu brak jakichkolwiek funduszów na zakupno żywności, bielizny, ubrań, opału.

Przedstawiając tę szlachetną działalność wychowawczą Księży Salezjanów, a zarazem potrzeby tej dla naszej młodzieży opuszczonej tak ważnej instytucji, otwieramy składki na ten cel w Administracji „Głosu Narodu“.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odp. w. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.